

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, wtorek 22 stycznia 1946 r.

Nr 21 (325)

1863 Powstanie styczniowe a Rosja 1946

W 83 rocznicę

Rok 1863, rok wzlotów i upadków ducha polskiego. W nocy z 22 na 23 stycznia tego roku wybuchło powstanie, które później jeden z historyków nazwie „świętym szaleństwem”. Nie zrozumielibyśmy nigdy tego aktu protestu i rozpacz, uciemiężonego przez carat narodu, gdybyśmy rozpatrywali go w oderwaniu od ruchów wolnościowych narodu rosyjskiego. Dopiero na tym tle zarysowuje się linia polityczna i społeczna Centralnego Komitetu Narodowego, która obecnie w demokratycznej Polsce nabiera szczególniejszego wyrazu.

Przedstawiciele „czerwonych” skupieni, dookoła Padlewskiego, Gillera i Miłowicza utrzymywali jak najściślejszy kontakt z rewolucjonistami rosyjskimi w osobach: Herzena, Ogarewa i innych. W roczniku „Kołoła” („Dzwonu”) znajdujemy ożywioną korespondencję i uwagi Herzena na ten temat. Kierownicy powstania polskiego zdawali sobie sprawę z konieczności współdziałania sił rewolucyjnych rosyjskich w zryw przeciwko caratowi i oczekiwali pomocy. Niestety ruch rewolucyjny w Rosji był jeszcze w stadium początkowej organizacji, idee wolnościowe nie zapuściły głębszych korzeni. I dlatego Herzen obawiał się przedwczesnego wybuchu powstania polskiego. Radził czekać. Rewolucja w Rosji miała się rozpocząć od korpusu oficerskiego, najbardziej politycznie dojrzałego i najmniej zależnego. W liście do oficerów rosyjskich, stacjonowanych w Polsce, Herzen pisał: „Jesteśmy ogniem jednego systemu kół w całej Rosji. Pamiętajcie i starajcie się uzgodnić plan powstania polskiego z planem rosyjskim. Tylko w tej solidarności jest gwarancja powodzenia, tylko wówczas można żądać, aby Polacy zahamowali bieg wypadków. Przedwczesny wybuch powstania w Warszawie i w całej Polsce, jej nie wywołali, a nas zgubi i powstrzyma rewolucję w Rosji”.

Zdaniem Herzena, przedwczesny wybuch powstania w Polsce doprowadzi do jej klęski, gdyż „u nas (tj. w Rosji) nic nie jest gotowe”. „Na Rusi obecnie nie ma mowy o powstaniu”.

Gdy jeden z przywódców powstania, Józef Cwierciakiewicz zwrócił się do Herzena z zawiadomieniem, że postanowiono rozpocząć powstanie w czasie najbliższym, odpowiedział Herzen:

„Jeżeli choć cokolwiek współczucie idei wolności Rosji i jeżeli Wasza miłość do Wolnej Polski przewyższa Wasze nieszczęścia, jeżeli boicie się niepotrzebnych ofiar — błąd Was, nie rozpoczynajcie jeszcze powstania, gdyż nie ma ono żadnych szans powodzenia, narazi wolność obywateli krajów na niebezpieczeństwo i zgubi nowy triumf carskiego gabinetu ministrów”.

Tymczasem wypadki w Polsce rozwijały się z błyskawiczną szybkością. Wielopolskiego zębna dla obydwu ruchów rewolucyjnych rada: poboru rekruta, zdecydowała powstanie. Stało się. Centralny Komitet Narodowy wydał dekret o obdziałaniu ziem włościan.

Rewolucjoniści rosyjscy pochylili przed nim głowę, lecz dopomóc czynnie powstaniu nie mogli. Te i owe poszczególne wypadki odmowy posłuszeństwa ze strony oficerów rosyjskich, były szlachetną ofiarą złożoną na ołtarzu wolności obydwu narodów, lecz zmniejszyć nieuniknionego stłumienia powstania przez zbirów carskich, nie mogły. Herzen pisał: „My i dziesiątki pism na zachodzie Europy przepowiadaliśmy powstanie. Uprowadziliśmy nawet Wielkiego Księcia, Konstantego Mikołajewicza, namiestnika carskiego, lecz oni nie chcieli uniknąć powstania, wybrali przelew krwi”.

Powstanie styczniowe, jak stwierdza akademik Dzierżawin, spotęgowało prześladowania ruchów wolnościowych w Rosji. Wzięcie, zesłanie i katorga stały się prawie nor-

malnym zjawiskiem w życiu narodów polskie- i rosyjskiego.

Przewodniczący komisji śledczej do spraw powstania polskiego, ks. Golicyn, reasumując pracę komisji, napisał: „Ostateczne stłumienie buntu w Królestwie Polskim zadało miazdzący cios tej partii, która z Herzenem na czele zamierzała podnieść sztandar buntu i zdrady wewnątrz imperium i związała swój los z rewolucyjnymi dążeniami Polaków”. Reakcji rosyjskiej udało się rozbić szeregi rewolucjonistów rosyjskich na blisko 10 lat. Po 1870 r. ruch rewolucyjny ożywa na nowo, ale kontakty z ruchem rewolucyjnym polskim są już niestety, słabsze niż w okresie 1863 r.

Jakie wspólne ideały ożywiały powstańców polskich 1863 r. i rewolucjonistów rosyjskich?

I jednym i drugim przyświecała idea wywołania rewolucji i przeprowadzenia reformy rolnej. Rewolucjoniści rosyjscy tego czasu, idąc za swymi poprzednikami: Towarzystwem Zjednoczonych Słowian, dekabrystami i Bractwem św. Cyryla i Metodego, odrzucili zasady praw historycznych i wysunęli zasadę federacji wolnych i równouprawnionych narodów na zasadzie swobodnie wyrażonej woli danego narodu. Z deklaracji polskiego Centralnego Komitetu Narodowego, Herzen powitał z uznaniem hasło praw włościan do ziemi przez nich uprawianej i prawo stanowienia każdego narodu o swoim losie, natomiast pominął milczeniem ustęp z deklaracji, mówiący o granicach historycznych Polski. Stanowisko Rosjan uzasadnił w liście otwar-

tym do oficerów rosyjskich, stacjonowanych w Polsce.

Powstanie upadło, ale nie powstrzymało dążeń obydwu narodów do wolności. Jakże z perspektywy 83 lat, dzielących nas od powstania 1863 r. świeże są ideały, ożywiające ówczesny ruch narodowy polski i ruch rewolucyjny rosyjski, i jak wciąż aktualną jest kwestia zsynchronizowania i uzgodnienia działań wolnościowych narodu polskiego z narodem rosyjskim. Gdy tego zabraknie, albo upadnie i opóźni się ruch rewolucyjny rosyjski z powodu przedwczesnego wybuchu powstania w 1863 r., lub też przedwczesne niezgodnione powstanie warszawskie, jak w 1944 r. kończy się klęską i zniszczeniem stolicy Polski.

H. Barański

Kryzys polityczny we Francji

w perspektywie rząd frontu ludowego

Paryż (obsł. wł.) W związku z nowopowstałą sytuacją, która zaistniała po rezygnacji generała de Gaulle, wczoraj po południu odbyło się wspólne posiedzenie wszystkich partii. Niezależnie od tego odbyły się również konferencje każdej partii z osobna.

List gen. de Gaulle, zawiadamiający o rezygnacji, zostanie przekazany zgromadzeniu narodowemu. Dziś o godzinie 15-tej rozpocznie się debata w sprawie wyboru nowego szefa rządu. Przewodniczący zgromadzenia Gouin otworzy sesję odczytaniem listu de Gaulle, po czym przemówi sekretarz partii socjalistycznej Daniel Meyer.

W kołach politycznych Paryża przypuszcza się, że lewicowe partie w łonie zgromadzenia na skutek nowowytworzonej sytuacji, skłaniają się do daleko posuniętego porozumienia, to jest nawet do sformowania rządu, który byłby odrodzeniem starego frontu ludowego z roku 1936.

Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu generała de Gaulle wygłosił oświadczenie, w którym podkreślił, że rząd koalicyjny mógłby dać dobre wyniki tylko wtedy, gdyby między ministrami panowała całkowita jedność. Jednak — stwierdza dalej de Gaulle — tarcia międzypartyjne wybuchły znów ze zdwojoną siłą i nie chce się mieszać do tych sporów, szef rządu francuskiego uważa wypełnienie swej funkcji za niemożliwe. Wreszcie generał oświadczył, że tymczasową władzę będzie sprawował Auriol i po tych słowach opuścił salę.

Vincent Auriol

szefem rządu na czas kryzysu

Paryż (PAP). Obowiązki szefa rządu na czas kryzysu objął Vincent Auriol, wicepremier rządu generała de Gaulle.

Decyzja de Gaulle jest nieodwołalną

Paryż (obsł. wł.). Według ostatnich doniesień minister spraw zagranicznych Bidault nie powróci do Londynu do czasu załatwienia przesilenia gabinetu. Główny sekretarz generała de Gaulle podał wczoraj wieczorem do wiadomości, że decyzja generała jest nieodwołalną. Gen. de Gaulle nie tylko złożył dymisję, ale wycofał się z życia politycznego.

Silne wrażenie w Anglii

Londyn (obsł. wł.). Kryzys we Francji, który spowodowany został rezygnacją gen. de Gaulle może się odbić na porządku prac Rady Bezpieczeństwa, szczególnie, jeżeli chodzi o poważne zagadnienie, jakim jest sytuacja w Persji.

Korespondenci dyplomatyczni radia brytyjskiego podkreślają, że sprawa ta nie może być rozstrzygnięta wcześniej niż dopiero po otrzymaniu decyzji nowego gabinetu francuskiego i mianowanego nowego ministra spraw zagranicznych.

Powody ustąpienia gen. de Gaulle

Londyn (PAP). Omawiając kryzys rządowy we Francji sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reutera podkreśla, że posunięcie generała de Gaulle zmierzające do wycofania się z życia politycznego oraz ustąpienie jego ze stanowiska szefa rządu zaskoczyło całą Francję.

Obserwatorzy polityczni uważają, że doświadczenie trzeciej republiki przekonało generała de Gaulle, iż konieczna jest reforma wzmacniająca władzę wykonawczą, bardziej określona niż dotychczas, granica pomiędzy władzą ustawodawczą a wykonawczą. Ponieważ projekt konstytucji opracowany przez komisję konstytucyjną przewiduje postanowienia odwrotne, generał de Gaulle wolał ustąpić. Ustąpienie generała de Gaulle w 5 lat i 7 miesięcy od podniesienia przez niego sztandaru wolnej Francji i po jego historycznym oświadczeniu, że „Francja przegrała bitwę, lecz nie przegrała wojny” stawia francuskie Zgromadzenie Narodowe wobec pilnego zadania utworzenia nowego rządu. Panuje ogólne zainteresowanie co do tego, kto zostanie szefem nowego rządu. Wydaje się prawdopodobnym, że komuniści wysuną kandydaturę Maurice Thoreza jako przywódcy najliczniejszej partii w zgromadzeniu. Komuniści mają zamiar podjąć inicjatywę zmierzającą do szybkiego zlikwidowania kryzysu politycznego. Panuje przypuszczenie, że Maurice Thorez zwróci się do republikanów ludowych i do socjalistów z propozycją

utworzenia rządu 3-partyjnego z nim jako szefem.

W specjalnym wydaniu „Populaire” publikuje artykuł Leona Bluma poświęcony ustąpieniu gen. de Gaulle’a a w artykule tym przywódca Partii Socjalistycznej pisze m. in. „decyzja tak nagła i niespodziewana nie może wywołać zdumienia, jedno jest tylko pewne, że jest to decyzja nieodwołalna. Znamy motywy postępowania generała de Gaulle z treści listu napisanego przez niego do przewodniczącego Zgromadzenia Feliksa Gouin. Jest rzeczą konieczną — aby Zgromadzenie Konstytucyjne wyznaczyło człowieka, który podejmie się tego niebezpiecznego dziedzictwa. Poza tym Leon Blum wyraża przekonanie, że należy utworzyć rząd złożony z przedstawicieli wszystkich trzech partii.

Dziennik angielski „Yorkshire Post” omawiając kryzys francuskiego kryzysu pisze: „Wniosek socjalistów zmierzający do zredukowania budżetu wojskowego o 20 proc. opiera się na smutnym fakcie, że Francja nie może jednocześnie utrzymać wielkiej nowoczesnej armii, odbudować kraju i podnieść poziom życia ludności. Tymczasem każda z tych trzech spraw jest pilna. Naprężenie pomiędzy rządem a Zgromadzeniem, które wynikło w związku z wnioskiem socjalistycznym wskazuje na kryzys gospodarczy, przez który przechodzi Francja. Ale stoi ona dzisiaj wobec poważniejszego zagadnienia w dziedzinie konstytucyjnej. Demokracja jest podstawą życia politycznego Francji. Cała trudność stojącego przed Zgromadzeniem Konstytucyjnym zagadnienia polega na tym, aby mogła ona opanować zadania dnia dzisiejszego i przyszłości”.

Podziemne miasto niemieckie wykryto w okolicach Sulęcina

W tych dniach władze miejscowe dokonały rewelacyjnego odkrycia zbudowanego przez Niemców podziemnego miasta na terenie powiatu sulęcińskiego. Według dotychczasowych danych miasto podziemne, rozciągające się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów, posiada charakter obiektu przemysłowego, w skład którego wchodzi: fabryki części samochodowych, warsztaty mechaniczne, montownie silników i elektrownia. O rozmiarach

podziemnych budowli świadczy dwutorowa linia kolejowa z rozjazdami do bocznych ulic, świetnie rozwinięta sieć elektryczna zarówno na ulicach jak i halach fabrycznych oraz dobrze rozbudowana kanalizacja. Ślady urządzeń mieszkalnych, magazynów, kuchni oraz znalezione książki w językach czeskim i węgierskim, nasuwają przypuszczenie, że w podziemnych zbiorowiskach zatrudniali Niemcy tysiące robotników cudzoziemskich. Według zeznań przesłuchanych świadków, mieszkańców Sulęcina, należy się liczyć z możliwością istnienia w podziemiach uzbrojonych grup niemieckich.

Celem dokładnego zbadania terenu, władze milicyjne przygotowują specjalną ekspedycję, wyposażoną w broń pancerną, świece dymne, lampy dalekosiężne i maski gazowe. Akcja ta niewątpliwie przyczyni się do ostatecznego wyjaśnienia tajemnicy „podziemnego miasta”.

Sprawa armii generała Andersa we Włoszech

Moskwa (obsł. wł.). Agencja TASS podaje treść artykułu jednego z dzienników włoskich, w którym poruszona jest sprawa pobytu armii gen. Andersa we Włoszech. Dziennik podaje, iż parlament brytyjski winien wyznać stosunek ministerstwa wojny do armii gen. Andersa, składającej się ze 100 tysięcy żołnierzy, którymi dowodzi nieprzejednany przeciwnik Związku Radzieckiego. Wojska te przeprowadzają obecnie manewry w okolicy Ankony. Wobec zbliżających się wyborów obecność znacznych grup wojskowych o odmiennych zapatrywaniach jest, zdaniem dziennika, z politycznego punktu widzenia, okolicznością niepomysłną. Jednakże i z innego punktu widzenia obecność tego wojska jest poważną przeszkodą. Oficerowie polscy rozsiewają

breńdnie o rzekomo mającej nastąpić wojnie ze Związkiem Radzieckim. Dziennik zapytuje, w jakim celu żołnierze ci są w dalszym ciągu niezmobilizowani i czy nawet w wypadku, jeżeli żołnierze armii Andersa odmówią powrotu do kraju, potrzeba utrzymywać ich w dalszym ciągu pod bronią.

Wicepremier Mikołajczyk prezesem P. S. L.

Warszawa (obsł. wł.). W trzecim dniu obrad Kongresu P. S. L. przeprowadził dyskusję nad referatami i dokonał wyboru władz stronnictwa. Prezesem P. S. L. wybrany został wicepremier Stanisław Mikołajczyk. Kongres przyjął szereg rezolucji oraz powziął uchwałę upoważ-

nijającą radę naczelną stronnictwa do zwołania nadzwyczajnego kongresu na wypadek, gdyby zaszła konieczność zdecydowania czy P. S. L. pójdzie do wyborów w bluku stronnictw demokratycznych czy też oddzielnie.

O zdrowszy klimat polityczny

Stabilizacja nastrojów i serc

warunkiem normalizacji i odbudowy życia gospodarczego kraju

Stołeczna „Rzeczpospolita” przyniosła drugi z cyklu „A więc wybory...” artykuł Jerzego Borejszy, poświęcony aktualnym zagadnieniom politycznym kraju. Cytujemy najistotniejsze ustępy tego artykułu:

Rzecz jasna, węzłowe zadanie, jakie wysuwa się na czoło: normalizacja i odbudowa życia gospodarczego kraju, nie może być uskuteczniła bez tworzenia zdrowego klimatu politycznego, bez stabilizacji nastrojów i serc. Dlatego też zbliżające się wybory muszą stać się czynnikiem, cementującym spokój polityczny w kraju.

Nieprzeżycie, ale wytrwale i skutecznie następuje na tym odcinku decydująca poprawa. Jeśli zestawimy obecny stan komunikacji, administracji państwowej, bezpieczeństwa, milicji ze stanem sprzed roku, łatwo przekonać się, jak olbrzymie nastąpiły przemiany. Z bezpieczeństwa jest, jak z ową głową w przysłówcu angielskim, o której istnieniu zapominamy, gdy nas przestaje boleć. Dowództwo Armii Czerwonej surowo i skutecznie tepl wypadki maruderstwa w jej szeregach. Gorzej jest z maruderami polskimi, sowieci ostentacyjnie z zagranicą za mordy polityczne. Irwing Brant pisze w „Chicago Sun”: „Wielu ludzi w Polsce pozostaje pod wpływem dobrze zorganizowanej, finansowanej z zagranicy propagandy faszystowskiej”. Gdyby nie ten strumień obcej waluty z obcej kasy, przewożonej przez ludzi Andersa do kraju, stabilizacja bezpieczeństwa i nastrojów poczyniłaby daleko większe postępy.

Kubek zimnej wody

Szał plotki politycznej w kraju opadł. Ulotniły się niebity, pewne i nieodwołalne wiadomości o danych desantów, powstań, interwencji. Energia atomowa wyprodukowana w ZSRR ostudziła niewątpliwie zapęły wojownicze bywalców kawiarni. Podczas gdy agenci wielkiego stratega Andersa starają się jeszcze podniecać nastroje wieściami o tym, że należy wytrwać, byle do wiosny, bardziej wypróbowani męczy dwójki w otoczeniu Raczkiwieza przywoła wieści, że należy zrezygnować z krótkofalowych kłamstw i przytoczyć się do ogona demokracji w nadziei, że gdzieś w biegu uda się wskoczyć na siódło. Nie znamy tajemnic tak skomplikowanej broni, jak bomba atomowa, ale znamy bardzo dobrze oddziaływanie tak nieskomplikowanej broni, jak kubek zimnej wody, jaką była ostatnia konferencja moskiewska.

Postępujące naprzód oczyszczanie klimatu politycznego w kraju nie może być ani przerwane, ani tym bardziej uwiecznione w kampanii wyborczej. Wybory winny doprowadzić do rozładowania nastrojów malkontentstwa tam, gdzie one jeszcze istnieją.

Nasza prawica

Nieraz niesłusznie obejmuje się ogólnym mianem reakcji różne elementy malkontentek i opozycyjne. U nas w kraju należy tu rozróżnić trzy różne części składowe: po pierwsze mamy szereg ludzi na „nie”, wyczerpanych nerwowo wojną, malkontentów raczej na tle psychologicznych przeżyć, a nie socjalnych interesów, których można i należy pozyskać do pracy drogą spokojnego i rozumnego tłumaczenia istotnego stanu rzeczy. Po wtóre jest owa nieliczna, ale ruchliwa „emigracja wewnętrzna”, polscy Burboui i Wrangle, ludzie boleśnie dotknięci przemiana-

mi społecznymi, których proces rewolucji łagodnej pozostawił w kraju, którzy tworzą ideologię, piszą, jątrzą i — jak zawsze w historii było — stają się agentami obcych interesów. Po trzecie mamy zdrową gospodarkę i konieczną część naszego organizmu społecznego, warstwy średnie, które winny w interesie państwa mieć swój odpowiednik polityczny cementujący je z państwem. Prawica jest zdrowym czynnikiem w państwie naszego typu, gdy broni stanu posiadania swych mocodawców społecznych. Staje się elementem wstecznym, gdy ulega ideologii emigracji wewnętrznej, gdy staje się taranem reakcji, dla nawrotu układu sił, który nigdy już nie powróci.

Wybory przyniosą rozczerowanie

Na rozpoczynającej się giełdzie wyborczej należy dążyć do jak największego oszczędzania ludzi, którzy mogą współdziałać w odbudowie kraju. Są tacy nawet demokraci, którzy w pogoni za liczbowymi efektami, pod pozorami pseudodemokracji wewnątrzpartyjnej przekazują ideologiczne kierownictwo swego stronnictwa elementom wrogim, twierdząc, że mają większość narodu. Wybory mogą przynieść im druzgocące roz-

czarowanie. Winston Churchill, który zwycięsko przewodził swemu narodowi w najcięższej wojnie, wyleciał z Poczdamu do Londynu w przeświadczeniu, że ogłoszenie wyniku wyborów da mu niebity zwycięstwo. Jak wiadomo, do Poczdamu nie powrócił. Jak wiadomo, nie wszystkie stronnictwa, biorące udział w Rządzie Jedności Narodowej, mogą poszczycić się udziałem w przewodzeniu narodowi w najcięższym okresie odbudowy państwa.

Te też z całym spokojem można liczyć na to, że najbardziej wolne wybory, jakie niewątpliwie odbędą się w Polsce, nie zepchną do opozycji tych, którzy nauczyli się w ciągu długich lat walki z rządami Chienopiasa i sanacji, a którzy w najcięższym okresie nauczyli się, jak sterować państwem. Bo potrafili oni i potrafią z własnej ideologii wyrzucić błędy przeszłości i z własnych szeregów wyćwiczyć te szkodliwe elementy, które usiłują się pod ich szyldem przytulić. I niech nikt nie zasłania powoływaniem się na wewnątrz — partyjną demokrację faktu, że o hegemonię w jego obozie walczy i zdobywa nie urojona, ale faktyczna reakcja.

Wydaje się bowiem, że ważniejszą jest rzeczka klimat polityczny w kraju i współpraca stronnictw, stabilizacja serc i nastrojów — aniżeli obrona emigracji wewnętrznej.

Jerzy Borejsza

Z obrad parlamentu świata

O. N. Z. platformą polityki międzynarodowej

Londyn (obsł. wł.). W swoim przemówieniu inauguracyjnym na zgromadzeniu ONZ, premier Atlee oświadczył, że ONZ winna być główną platformą polityki międzynarodowej.

Ludność Wielkiej Brytanii śledzi z zainteresowaniem przebieg obrad ONZ. Jak donoszą — atmosfera w pierwszych dniach zgromadzenia była nieco napięta. Czuło się to nie tylko na zgromadzeniach, ale także i w kuliach, gdzie gromadzą się delegaci w przerwach między posiedzeniami. Narody Zjednoczone zebrały się na zgroma-

dzeniu zaledwie w 6 miesięcy po zakończeniu wojny. Z uderzającym pośpiechem wykonano dużą ilość prac dotyczących 51 przedstawicieli, którzy zebraли się w Londynie.

Wszyscy zdawali sobie sprawę z odpowiedzialności. Ostre słowa, które padały na początku obrad wywołały były pocutem odpowiedzialności i podejrzliwość. Obserwując dalsze posiedzenia można było zauważyć, że stopniowo nastrój ten się zmienił, napięcie zmniejszało się, a zgromadzenie nabierało zaufania.

Oświadczenie min. Modzelewskiego w sprawie energii atomowej

Londyn (obsł. wł.). Przed głosowaniem na sesji O. N. Z. zabrał głos delegat Polski Zygmunt Modzelewski, który oświadczył, że 3 punkty rezolucji moskiewskiej powinny zostać przez zgromadzenie wprowadzone do prawa międzynarodowego.

Pierwszy z nich głosi, że energia atomowa nie powinna być nigdy używana do celów destrukcyjnych, lecz jedynie w celu podwyższenia stopnia życiowej ludzkości. Drugi punkt domaga się wyłączenia spod prawa wszystkich broni ato-

Udaremnione zamachy na obiekty wojskowe w Palestynie

Londyn (obsł. wł.). Donoszą z Kairu, że władzom brytyjskim udało się zapobiec wysadzeniu w powietrze budynków lotnictwa RAF w Haifie. Uprowadzeni o groźącym zamachu żołnierze brytyjscy przeszukali budynki, gdzie znaleźli dwa worki napełnione dynamitem oraz kilka bomb.

W Jerozolimie zarządzono godzinę policyjną. Miasto wygląda jak uzbrojony obóz z barykadami z kolczastego drutu. Po ulicach wciąż chodzą patrole policyjne i jeżdżą samochody pancerne.

Londyn (obsł. wł.). Jak donosi agencja Reutersa, zamieszki, które miały miejsce w Jerozolimie, zostały częściowo opanowane przez wojsko i policję brytyjską. Ostatnio udaremniono zamach na radiostację, która miała być wysadzona w powietrze. W akcji udaremnienia zamachu na radiostację policjant i oficer brytyjski stracili życie.

Władze brytyjskie przeprowadziły w mieście rewizję, wykrywając składy broni i amunicji.

Niebezpieczeństwo inflacji zagraża Ameryce

Waszyngton (obsł. wł.). Prezydent Truman wygłosił na posiedzeniu kongresu przemówienie, w którym omówił niebezpieczeństwo inflacji oraz sprawę konfliktów między robotnikami a pracodawcami.

Prezydent popiera żądania robotników, domagających się polepszenia ich warunków bytu, twierdząc, że w większości wypadków przedsiębiorcy są w stanie podnieść ich płacę. Prezydent przedłożył kongresowi szereg projektów nowych ustaw.

Konferencja 5-ciu ministrów spraw zagranicznych

Londyn (obsł. wł.). Jak donosi Agencja Reutersa, w sobotę ub. tyg. wieczorem odbyło się posiedzenie 5 ministrów spraw zagranicznych, na którym Wielką Brytanię reprezentował min. Bevin. Celem posiedzenia było rozważenie dalszych prac O. N. Z. W ub. niedzielę rozpoczęła się praca delegatów we wszystkich komisjach. Oczekuje się, że min. Bevin i min. Backer określa brytyjski punkt widzenia w sprawie komisji dla energii atomowej.

Specjalna komisja, w której reprezentowane są

4 mocarstwa, a to W. Brytania, St. Zjednoczone, Zw. Radziecki i Francja zajmą się sprawą uchodźstwa.

Rosjanie w powstaniu styczniowym

Jedną z najbardziej zakłamanych przez oficjalną historię stron w dziejach powstania, to obraz wzajemnego stosunku narodu polskiego i rosyjskiego. Nie był on wrażliwy, bo nie było bezwzględnej jednolitości nie tylko w naszym narodzie, ale i w samym obozie demokracji. Przystąpienie obozu Białych do powstania, które wbrew nim wybuchło, nie mogło pozostać bez wpływu na wahające się i nieskrystalizowane politycznie części obozu Czerwonych.

Jednak podstawowym nurtem powstania, nurtem określającym jego charakter w sprawie wzajemnych stosunków polsko - rosyjskich, nurtem zasadniczym — była wspólność walki demokracji polskiej i rosyjskiej przeciw caratowi o wolność i niepodległość.

Paniujący w powstaniu duch przyjaznych stosunków wzajemnych między narodem polskim i rosyjskim został najdotkliwiej wyrażony w oficjalnej konwencji zawartej między Centralnym Komitetem Narodowym (Tymczasowym Rządem Narodowym), a Komitetem Wolnej Rosji 23 listopada 1862 roku. — Konwencja ta głosi:

„1. Przyjąć zasady sformułowane w piśmie Centralnego Komitetu Narodowego do ob. ob. Heruna i Bakunina za podstawę przyjaźni dwóch narodów: rosyjskiego i polskiego.

2. Centralny Komitet Narodowy uznaje Komitet Wolnej Rosji za jedynego przedstawiciela rewolucji rosyjskiej, zaś Komitet Wolnej Rosji uznaje Centralny Komitet Narodowy za jedynego przedstawiciela narodu polskiego”.

W punkcie czwartym konwencji sprzymierzeńcy rosyjscy zobowiązują się okazać pomoc powstaniu w Polsce przez akty dywersji, które by przeszkodziły caratowi w posyłaniu świeżych wojsk do Polski oraz propagandą wśród stacjonujących w Polsce wojsk rosyjskich.

Sprzymierzeńcy rosyjscy nie zawiedli pokładanych w nich nadziei. Przez cały czas trwania powstania demokraci rosyjscy walczyli aktywnie po stronie powstańców polskich. Przywódcy demokracji rosyjskiej, Herceń i Czernyszewski i wydawana przez Herceńa gazeta rewolucyjna „Kołokoł” rozwinęli wielką kampanię wśród wojska rosyjskiego za poparciem powstania W odezwie wydanej 2 marca 1863 roku — w rocznicę wstąpienia na tron cara Aleksandra II — demokraci rosyjscy w imieniu narodu rosyjskiego wezwali oficerów i żołnierzy walczących w Polsce do porzucenia swych pułków i odwrócenia broni przeciwko „despotyzmowi carskiemu i urzędnikom carskim, wyłącznym winowajcom krwi przelanej w Polsce”. W Królestwie Polskim powstał „Ko-

mitet rosyjskich oficerów” liczący kilkaset członków popierających powstanie. Kilkudziesięciu oficerów na polecenie demokratycznej organizacji rosyjskiej „Ziemia i Wola”, przeszło na stronę powstańców i walczyło w szeregach wojsk powstańczych. Wielu z nich zginęło śmiercią bohaterów w walce o wolność Polski. Pomocnikiem Langiewiczza w pierwszych dniach powstania był kapitan rosyjski Jasiński, poległy podczas szturmowania miasta Szydłowiec. Pod Pieskową Skala, prowadząc kosmyrów do ataku, zginął śmiercią walecznych jeden z najwybitniejszych ówczesnych działaczy demokratycznych porucznik Andrzej Potiebnia. Inny rosyjski demokrat, były sołtys kozacki Podhaluzin, wytrwał w walce jako dowódca oddziału powstańczego do drugiej połowy 1863 roku.

Po porażce powstania demokraci i lud rosyjski otoczyli serdeczną opieką zesłańców, katorżników - powstańców zesłanych przez carat w głąb Rosji.

Więzy przyjaźni łączyły też powstańców z demokratami w innych krajach Europy. Demokraci okazali powstańcom pomoc pieniędzmi i uzbrojeniem. Szczególną pomoc okazał powstaniu ruch robotniczy w zachodniej Europie i jego przywódca Marks i Engels, domagający się od swoich rządów wypowiadania wojny caratowi. Natomiast reakcja europejska, szczególnie w Prusach, stanęła bezwzględnie po stronie caratu przeciwko powstaniu.

Z. W.

Wielka defilada w Warszawie

Warszawa (obsł. wł.). Wczoraj na placu „Na rozdrożu” odbyła się wielka defilada w związku z rocznicą oswobodzenia Warszawy. Ulice udekorowane były flagami. O godz. 11.45 miejsce na trybunie zostało zajęte przez Prezydenta Bieruta, Marszałka Żymierskiego, członków rządu i generałów.

W chwilę potem nastąpił uroczysty moment dekorowania bojowników o wolność stolicy.

Odnaczeni zostali oficerowie i żołnierze Wojska Polskiego i bratniej Armii Czerwonej, działacze polityczni, bohaterowie walk o stolicę od r. 1939 aż po dzień wyzwolenia. O godz. 12-tej rozpoczęła się defilada, którą poprowadził dowódca okręgu warszawskiego gen. dyw. Olbrycht. Przed trybuną przemaszzerowały poczyły sztandarowe, oddziały wojska, które brały udział w walkach o wyzwolenie Warszawy, oddziały szkoły podchorążych, broni pancernej z Modlina, pierwsza dywizja im. T. Kościuszki, na której sztandarze widniało aż 4 najwyższe odznaczenia, oddział artylerii konnej. Defilujące oddziały witane były okrzykami na cześć Wojska Polskiego.

Następnie przed trybuną przeciągnęły niekończące się sznury artylerii zmotoryzowanej. Na łafach dział bojowych czy haubic widać było napisy treści: Niech żyje Rząd Jedności Narodowej! Niech żyje bohaterska stolica Polski! Defilada Wojska Polskiego zakończyła się przejściem szeregów. Z kolei przed trybuną przemaszzerowały szeregi młodzieży zorganizowanej w przysposobieniu wojskowym, oddziały harcerstwa, organizacji młodzieżowych i delegacja górników z transparentami o hasłach braterstwa Wojska Polskiego z Armią Czerwoną.

Stanowisko Anglii

„Daily Telegraph” w artykule wstępnym aprobując przekazanie brytyjskich terytoriów mandatowych Radzie Powierniczej, dodaje: „Terytoria zabrane byłym państwom nieprzyjacielskim nie są wymienione w propozycji Bevina. Zostaną one również objęte systemem powierniczym, lecz z uwagi na zadania rewindykacyjne Rosji i dążenie do utworzenia baz na byłych posiadłościach japońskich, całość zagadnienia jest bardziej skomplikowana, gdyż chodzi tu o coś więcej, niż o zwykłe przeniesienie mandatu z Ligi Narodów na Organizację N. Z.”

Francja gotowa oddać kolonie pod powiernictwo O. N. Z.

Londyn (obsł. wł.). Na ostatnim posiedzeniu Rady przemawiał francuski minister spraw zagranicznych Bidault, który zaznaczył, że Francja gotowa jest oddać kolonie w Afryce pod powiernictwo O. N. Z. Minister Bidault zastrzegł jednak, że nie może to nastąpić wbrew interesom i woli ludności. Zdaniem ministra, głos decydujący w tej sprawie powinna mieć zainteresowana ludność.

Rocznica śmierci Lenina

Moskwa (obsł. wł.). Dnia 21 bm. w Związku Radzieckim odbywały się uroczystości z okazji 22-giej rocznicy śmierci Lenina. Na terenie całego kraju organizowane były akademie i odczyty o życiu i działalności Lenina. Tysiące osób zjechało na nowootearte „Muzeum im. Lenina”. Muzeum to znajduje się w domu, gdzie mieszkał on od r. 1894—1895. W skromnie umebłowanym pokoiku stoi stół niemalowany, kanapa i kilka krzeseł i znajdują się przedmioty codziennego użytku i pamiątki.

Największy liczebnie strajk w USA

Waszyngton (obsł. wł.). Wczoraj rano rozpoczął się największy w dziejach Stanów Zjednoczonych strajk, 800 000 pracowników przemysłu stalowego porzuciło pracę. Większość zakładów w Pittsburghu jest unieruchomiona.

Sesja parlamentu angielskiego

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, że we wtorek dnia 22 stycznia odbędzie się posiedzenie Izby Gmin, na którym rząd wnieśli projekt 7 nowych ustaw. Projekt tych ustaw dotyczy następujących zagadnień: 1. kontrola inwestycji i finansowanie przemysłów kluczowych, 2. ubezpieczenie społeczne, 3. sprawa strajku generalnego, 4. bezpłatna pomoc lekarska dla wszystkich obywateli, 5. subsydia na odbudowę domów, 6. odszkodowania za wywłaszczone grunty, 7. kontrola obcej waluty. Będzie również rozpatrywany projekt ustawy, dotyczący lotnictwa cywilnego. Parlament rozpatrzy także szereg problemów z dziedziny polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Agencje i radio donoszą:

Praga (PAP). Okaz filatelistyczny „Różowy Merkury”, — Czeskie Władze Bezpieczeństwa aresztowały w okolicy Karłowich Varów Józefa Weidla, członka organizacji SS, przy którym znaleziono kilka kul i znaczków pocztowych. Między tymi znaczkami znajdował się okaz filatelistyczny t. zw. „Różowy Merkury” wartości kilkudziesięciu tysięcy dolarów. Znaczkę te ułokowane zostały w skarbu banku w Karłowich Varach.

Gdańsk (obsł. wł.). W pierwszej połowie stycznia przybyło do tego portu 41 statków, które przywoziły rudę żelazną, wagony kolejowe, maszyny, konie i bydło. Przybyło również 3.600 repatriantów, w tym 200 żołnierzy polskich z Anglii. W tym samym czasie opuściło Polskę 36 statków, zabierając ze sobą węgiel, koks, cynk i pasażerów.

Nad trumną kompozytora „Roty”

Nieubłagana śmierć zabrała Polsce w tym roku już kilku wielkich uczonych i artystów. Ostatnio zadala nam szczególnie bolesny cios, zabierając Feliksa Nowowiejskiego — kompozytora „Roty”. Rozstawił On szeroko imię Polski na obu półkuliach, bo też niezwykle była kariera muzyczna tego wielkiego człowieka i obywatela.

Feliks Nowowiejski urodził się 7. 2. 1877 r. pod Olsztynem na Warmii, na starej ziemi polskiej — srogo przez los doświadczanej a dziś triumfalnie odzyskanej. Bardzo wcześnie rozpoczął twórczość kompozytorską, uzyskując już jako 21-letni młodzienciek pierwszą nagrodę na konkursie muzycznym w r. 1898 w Londynie. Studia swe odbył w Akademickiej Szkole Mistrzowskiej przy Senacie Sztuk Pięknych w Berlinie oraz w Raitzbonie.



Sp. Feliks Nowowiejski

Rys. W. Gawęcki

Jako laureat tzw. Rzymskiej Nagrody Muzycznej im. Meyerbeera, uzyskanej dwukrotnie za oratorium „Powrót syna marnotrawnego” i za Fugę na chór — kształcił się w licznych szkołach muzycznych Europy. Rok 1903 przynosi Mu nagrodę im. Beethovena w Bolonii — za uwerturę „Święty Polski”, rok 1907 — pierwszą nagrodę na konkursie w Chicago a rok 1911 — pierwszą nagrodę na konkursie kompozytorskim w Arras. Feliks Nowowiejski często występował na estradach koncertowych Anglii, Francji, Włoch, Holandii, Belgii i Jugosławii. Swoim dramatem muzycznym pt. „Quo vadis” dyrygował sam we Filharmonii Carnegie-Hall w Nowym Jorku. Oratorium to zostało sławę światową obiegając ponad 150 estrad Europy, Ameryki Północnej i Południowej a nawet Afryki, wszędzie rozstawiając imię Polski. Do tej epoki twórczej należy szereg dzieł symfonicznych, jak Fantazja na temacie Pergolesego, Symfonia I, Poematy symfoniczne „Ellenai” i „Beatrice” (przerobiony później w Poznaniu), Oratorium „Znalezienie św. Krzyża”, Psalm 136 „Ojczyzna” itd. Obok tematów narodowych niemiernie bogato rozwijała się Jego twórczość o tematyce religijnej, słynne w Europie i Ameryce oratoria, utwory organowe i fortepianowe, monumentalne symfonie i liczne koncerty.

W pamięci narodu polskiego pozostanie On jednak przede wszystkim jako kompozytor „Roty”, za którą groziła Mu ustawicznie podczas okupacji kara śmierci. Jesienią 1939 r. musiał uchodzić ze swej ulubionej pracowni muzycznej na Solaczu w Poznaniu — przed ręką tropiącego Go gestapo, znajdującą schronienie w grodzie waleńskim na Dębniakach. Schronił się w tym samym Krakowie, gdzie przed pierwszą wojną światową był w ciągu szeregu lat dyrektorem Towarzystwa

Muzycznego i gdzie powstała z okazji odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego „Rota”, śpiewana dziś powszechnie przez Polskę jako drugi hymn narodowy.

W Krakowie przebywał kompozytor do końca wojny, oddany intensywnie ukochanej pracy muzyczno-kompozytorskiej. Pod wpływem przedłużającej się wojny i nawały trosk życia w Generalnym Gubernatorstwie zapada w r. 1943 na ciężką chorobę nerwową, która przerwała najbujniejszą fazę twórczą. Lata 1940—1943 to okres bardzo bogaty w twórczość Feliksa Nowowiejskiego. Twórczość krakowska jest bezpośrednią kontynuacją przedwojennego stylu znanej z wykonania w r. 1938 w Poznaniu II Symfonii pt. „Praca i rytm”. W Krakowie kończy kompozytor rozpoczętą w Poznaniu III Symfonię, instrumentalizując ją nowoczesnymi środkami wyrazu, tworzy IV Symfonię tzw. „Symfonię pokoju” — monumentalne dzieło z chórami i solistami, do tekstów Staffa i Kasprowicza. Jako kontrast występuje w części IV doskonale odmienną dźwiękowo współczesną wojnę, napisaną świeżo pod wrażeniem przeżytych kompozytora na trasie Poznań—Warszawa. Dalej obserwujemy u Nowowiejskiego zwrot do twórczości fortepianowej: powstaje koncert na fortepian i orkiestrę oraz cykl fortepianowy tzw. „Obrazy słowiańskie”: jak np. „Poezja starego Krakowa”, „Korowód na cześć Łady” o orgastycznym ryt-

mie ludowym, wreszcie „Świątynia w Arkonie” bogata w motywy impresjonistyczne. Do „Legendy Bałtyku” komponuje Nowowiejski nowe Finale.

Dorobek muzyczny Feliksa Nowowiejskiego, jak widzimy z tego pobieżnego szkicu jest niezwykle bogaty, cechuje Go pod tym względem niebywały rozmach twórczy i niespożyta energia. Sym ziemni warszawskiej podkreśla stale jej odrębność narodową w licznych hymnach polskich. Stwarza operę narodową na tle podań kaszubskich pt. „Legenda Bałtyku”, której prapremiera odbyła się 28 listopada 1929 r. w poznańskim Teatrze Wielkim. Z miastem Poznaniem był kompozytor „Roty” związany szczególnie bliskimi węzłami pracy i przyjaźni. Tutaj też spoczną Jego doczesne szczątki obok zasłużonych Polaków na Skalce Wielkopolskiej. Kompozytor „Roty” spocnie obok autora Mazurki Dąbrowskiego — Józefa Wybickiego.

Bogata twórczość Feliksa Nowowiejskiego znalazła pełne uznanie kraju i świata. Za swe dzieło organowe (IX Symfonia i 4 koncerty) zyskuje Nowowiejski w r. 1931 członkostwo honorowe „The Organ Music Society” w Londynie — z Albertem Roussellem i Janem Sibelusem — a za całokształt twórczości w r. 1935 Państwową Nagrodę Muzyczną Polski. W uznaniu Jego zasług dla muzyki kościelnej zamianował Go Papież Pius XI w tym samym roku swym szambelanem.

W ostatnich tygodniach alicom szeregu miast

polskich, zwłaszcza na ziemiach odzyskanych jak np. w Sopocie oraz w Olsztynie na Warmii, ziem rodzinnej Nowowiejskiego — nadano nazwy od imienia znakomitego kompozytora. W Wartemborku — miejscowości, gdzie się urodził, umarowano na domu tablicę pamiątkową.

Dziś — willa przy Alei Wielkopolskiej stoi samotna, okryta kirem ciężkiej żaloby. Żalobę tę dzieli cała Polska i świat muzyczny. Odszedł na zawsze piewca piękna ziemi piastowskiej i jej prastawiańskich początków, a równocześnie potęgę i chwałę narodu polskiego, entuzjasta „szmaragdowych łań” Bałtyku, nieustraszonego wojownik idei państwowości, czego wyrazem był skomponowany na kilka miesięcy przed wojną i wydany w 1939 r., tak dziś szczególnie aktualny a zarazem nieznanym „Hymn Wszechsłowiański” do słów Bolesława Ostoi-Ostaszewskiego. Hymn ten, o pięknej nowoczesnej instrumentacji, powstał w Poznaniu, jako wezwanie do wspólnoty słowiańskiej w obliczu intuicyjnie wyczutego śmiertelnego niebezpieczeństwa germanistycznego.

Dziś całe społeczeństwo polskie chyli się w hołdzie nad trumną sp. Feliksa Nowowiejskiego, który dobrze zasłużył się Ojczyźnie!

Niech ziemia polska, którą tak gorąco ukochał, lekko Mu będzie!

Teodor Śmiełowski

Feliks Nowowiejski i polskie śpiewactwo

„Jeżeli Cię zapomniał Ojczyzna moja,
niechaj zapominała będzie prawica moja,
niechaj przeschnie język do podniebienia mego,
jeśliżby Cię nie kładł na ciele wośła mego,
Ojczyzna moja!”

Stanęły masy chórów w jednej, ciasno zbitej ciżbie tłumnej. Gromadzą się ustawicznie nowoprzybywający, rośnie czterogłosowe stronnictwo, już nie polityczne a wielki odłam kulturalny... rośnie wielki, ogólnopolski chór mieszany. Sopran, alt, tenor i basy tworzą za chwilę zgodny czterogłos, kierowany ręką i sercem jednego Człowieka. Już jest między nami, już wychodzi na wysoką wieżę. Spogląda rozbawionym okiem ku bożniej grupie tręb, surm i litaurów. Patrzy z radosnym uczuciem ku Swojemu „stronnictwu”, ku Swoim najukochańszym śpiewakom. Liczy Swe zastępy, Swe nieogarnięte masy... bóg za chwilę pojedzie z nimi w bezkrawędniach, w turnieju nie rycerski a jednak wieńcem zwycięstwa znaczone. Już oto nadbiega koniecznik: wszystko gotowe, zaczyna! I jedyny pomiędzy nami śpiewakami, On, Mistrz nad Mistrze, spogląda raz jeszcze dookoła, wznosi w górę, ku jasnemu niebu ramiona, jakby pomocy stamtąd wyzywał i skłaniał czarodziejską laszczką. Z grupy wszelakich instrumentów wykwitną lagodny aksamienny ton klarnetów i fagotów. Snuje się misterna przedza dźwięków, bije w rozjarzone niebo majowe pogłos leśnych rogów i głuchy im podległy łoskot przycajonych kotłów. Znamionują zapowiedź grozy, zapowiedź lęku i strachu, rozpętają nawałnicę piorunów a teraz leżą przycajone, urzeczono rozkazami oczu Tego, który ich istnienie jednym ruchem prawicy wskrzesił z niebytu i zaklął w tajemny spokój. Przedziwna harmonia eolskich harf, dawidowych psalterionów, niby dumy ofiarne, białe, snuje się przyziemnie, przygotowuje podstawę dla ludzkich głosów... oto błysk oka ku grupie kobiecych postaci i z ich piersi zaczyna się cicha, mistyczna prośba: zakłękcie do owego Jeruzalem-Ojczyzny świętej. Niechaj zapomniana będzie prawica nasza... A od strony meżów, od tych niezliczonych głosów tenorowych i basowych dobiega uszu tysięcznych słuchaczy spokojny ton tej samej przysięgi na prawicę, by stała się zapomniana, jeśliżby i Jeruzalem było w ich sercach zapomniane. I znowu spokojna mowa wielodźwięcznych instrumentów i znowu tajemne, gorące zakłękcie, by język przysięch do podniebienia. Tu już stugłoty, potężny chór budzi się z odrętwienia, drga namiętnością

modlitwy kuniębnej, zaplata się w stugłoty ton instrumentów, bije w niebo, idzie prosty w uszy Jehowy, który słucha spokojny, wyniosły, odległy... Ale tu na ziemi słucha tych melodii stugłoty, tysiączności ich Twórcy. On, Feliks Nowowiejski, Przewodni im, nadaje kształt lotnym tonom, niedosiężnymi ruchami kierując gromadą, która stoi i wyroku Jego czeka! Zastuchani, zapatrzeni, zdumieni, osłupiali Feliks Nowowiejski prowadzi Swą drużynę śpiewaczą w bezkrawędniach! U jej krawędzi nagroda w sercach tysięcy i ich wielokrotności. Psalm 136 — „Ojczyzna” do przastarych słów z Psalterza Dawidowego wybranych. Nie zapomnimy Cię, Ojczyzno nasza, nie zapomnimy Cię Mistrzu, któryś z Jej łona na polski świat przyszedł przed wielu laty w Warmijskiej, Olsztyńskiej Ziemi. Zespoliłeś się z tłumem nienazwanych, bezimiennych ludzi, których hasłem jednym jest Pieśń! Polska pieśń odwieczna, potężna, której nie złamie nieprzyjacieli srogi, której nie wydrze wojna, pożoga i strach z naszych serc. Daleś nam hymn wspaniały, Feliksie Nowowiejski! Zanuciłeś przed laty na krakowskich błoniach niezapomnianą „Rotę” do słów Marii Konopnickiej. Daleś „Rotę” ową poznać polskiemu światu podczas odsłonięcia pomnika grunwaldzkiego, ufundowanego sercem drugiego wielkiego Polaka, tak za oceanami słynnego przez muzykę Chopina. I rozeszła się ta pieśń szeroko, daleko po ziemiach, skąd nasz ród. Brzmiała, tu i tam najsurowiej zakazana, krzepiała i do Zmartwychwstania sposobila. A gdy po wojnie ludów pękły kajdany — Ty znowu do pracy gotowy — dałeś najszerzej rzeszy śpiewaków „Hymn Rzeczypospolitej”. I my, wówczas uczniowie poznańskich gimnazjów, stanęliśmy z zgodnym chłopięcym chórem, by witać w Twej nucie świętą Ojczyznę, drogie Karpaty grzbiety i zapewnił małym serduszkami, że już ich wróg nie odbierze. Nie tylko nam, najmłodszym, dałeś wtedy Mistrzu pokarm polskich melodii patriotycznych. Śpiewano Twoją nutą po chwałę polskiego Bałtyku, pochwale pracy polskich górników śląskich... A gdy trzeba było dostarczyć chórom Zachodniej Polski śpiewników ludowych — zabrałeś do pracy z zapalem najszerzym. Opracowania artystyczne piosenek śląskich, wielkopolskich, warmijskich, kaszubskich — oto rezultat długiej i żmudnej pracy kompozytorskiej. Stanąwszy na czele jednego z najbardziej reprezentacyjnych zespołów śpiewackich — na czele poznańskiego „Echa” — do-

prowadziłeś go do szczytów poziomu i powodzenia. Śpiewaliśmy Twój „Święty ogień” i dreszczem radości utajonej przejmowaliśmy słuchaczy w słowach i pobudce o nadejściu Zmartwychwstania. Śpiewaliśmy Twe zwycięskie „Racławice” i rzewny „Tren” do słów Kochanowskiego. Gdy zjawiałeś się na estradzie koncertowej i miałeś prowadzić wielkie i liczne potężne chóry czy to do Swego „Quo vadis” czy też do Swego ostatniej „Missa pro pace” — tłumy słuchaczy wypełniały aule Uniwersytetu i witaly Cię gorącym sercem razem z nami, Twymi śpiewakami. A dziś już Cię z nami nie ma! Kto nas poprowadzi w wielkim koncercie uroczystym? W kogo patrzeć będziemy uważnymi oczyma, gdy znaki nieomylnie od pulpitu dyrygenckiego daje poszczególnym głosom?

O muzycznych zasługach Feliksa Nowowiejskiego długoby pisać, długoby mówić przyszło. Niech inni podejmą trud zrekapitulowania Jego twórczości. Niech inni przypomną Jego muzykę religijną, Jego symfonie organowe, którymi za oceanem świat muzyczny zdolał zadziwić. Niech inni opiszą całą Jego twórczość ostatniej, najostatniejszej doby, gdy ziemia huczała od nawałnicy dziejowej, a On strudzoną i znękaną życiem prawicą kreślił malutkie znaczki muzyczne w partyturach potężnych symfonii orkiestralnych. W czasie wojny napisane, pieczeniowicie przez Synów chowane, istnieją te szanowne i piękne partycje muzyczne. Czekały na chwilę pierwszych wykonawców, pierwszych triumfów, zasłużonych i oczekiwanych. A my — nienazwani, bezimienni śpiewacy z sopranów, altów, tenorów i basów — czekać cierpliwie będziemy na wezwanie kogoś, kto nam da w ręce nuty owej niezapomnianej „Ojczyzny”, kto nas ustawi w karny czworobok i da laszczką znak zaczeć. Zaintonujemy wtedy pełną piersią pieśń starą — tak nam dobrze znaną — zaśpiewamy hymn do Ojczyzny, której nikt z nas nie zapomni, tak jak nikt z nas nie zapomni Mistrza nad Mistrze — Feliksa Nowowiejskiego. Spoczną Jego doczesne szczątki w grobach zasłużonych na poznańskiej Skalce, a my, śpiewacy wielkopolscy, rocznicę Jego zgonu święcić będziemy smutnym obchodem śpiewaczym. „A w tym grobie niech się Polska, Feliksie Nowowiejski, przysni Tobie!” — Polska, dla której żyłeś, pracowałeś, cierpiełeś, ale i radowałeś się pomiędzy nami, pomiędzy Swymi.

Dr Jerzy Młodziejowski

Dzisiejszy Berlin

Niemcy w oczach Amerykanina

Reportaż Williama L. Shirera, którego książka „Berlin Diary”, wydana w roku 1941, była sprzedana w więcej niż 500 000 egzemplarzach. W. L. Shirer nadawał reportaż z Berlina aż do chwili wypowiedzenia wojny przez Stany Zjednoczone — dzisiaj znów powrócił do Berlina. Znal on Berlin jako najbardziej dumną stolicę świata. Teraz ta pycha skruszała. Podaje nam obrazek Martwego Miasta — naskikowany przez człowieka, który znał każdą jego ulicę z czasów jego wielkości.

Jak można znaleźć słowa dla wiarogodnego opisanie wielkiej stolicy, zniszczonej prawie do niepoznania, kiedyś potężnego narodu, który przestał istnieć.

Jak opisać naród zwycięski, który był tak brutalnie arogancki, tak ślepo pewny swojej misji „wyższej rasy”, gdy wyjeżdżał stąd pięć lat temu i który się widzi teraz łączącym po swoich ruinach. Złamane, otumanione, trzęsące się głodne istoty bez woli, celu i pozbawione kierownictwa, które jak zwierzęta szukają pożywienia i schronienia, by jeszcze przez jeden dzień utrzymać się przy życiu.

Powiecie, że to nie jest przyjemne do obserwowania — ale ostatecznie ci ludzie nauczyli się jednej rzeczy — że wojna się nie opłaca.

Chyba żałują dzisiaj, że tę wojnę wywołali i są zdecydowani nigdy więcej tego nie zrobić. Niemcy, nie można powiedzieć, żeby tak było w istocie. Niemcy żałują nie tego, że wojnę wywołali, ale tego, że ją przegrali.

„Gdyby Hitler słuchał rad swoich generałów podczas kampanii rosyjskiej”, „gdyby nie wypowiedział wojny Stanom Zjednoczonym”, „gdyby cały świat nie zawisał się na biednej Niemcy”, — jęcza i dodają „wtedy Niemcy wygrałyby wojnę i oszczędzone byłyby im dzisiejsze cierpienia”. Nie ma żadnego pojęcia winy albo wyrzutów sumienia. Większość Niemców, z którymi się mówi, myśli, że nie mieli szczęścia.

Kilku bardziej nielicznych przywódców demokratycznych, którzy się teraz ujawnili, stara się wytłumaczyć swoim rodakom rozmiary zbrodni popełnionej przez Niemcy i odpowiedzialność całego narodu za wiele z tych przestępstw. Ale to jest wysiłek beznadziejny.

Niemieccy przywódcy robotniczy, którzy obecnie wracają z wygnania lub z obozów koncentracyjnych, potwierdzili mi, że nawet większość klasy robotniczej jest zdemoralizowana przez nazizm. Robotnicy nie chcą zdać sobie sprawy, że ich wspaniały wysiłek przy budowie wojennej maszyny Hitlera i przy utrzymaniu jej w ruchu, robi ich odpowiedzialnymi za nędzę, do której Niemcy doprowadzili ludność. Trzeba przyznać, że komuniści starają się im wytłumaczyć prawdę — natomiast socjaldemokraci uważają, że jedynie naziści są winni.

Oczywiście jest kilku odważnych Niemców, którzy nigdy nie należeli do partii narodowo-socjalistycznej — spędzili wiele godzin na rozmowach z nimi. Większość z nich wychodzi z obozów koncentracyjnych — ciła zniszczone, lecz duch niezachwiany. Mówili mi o nowych Niemcach demokratycznych i uczciwych. Jest jednak jeszcze

o wiele za wcześnie, by powiedzieć, czy będą mieli wielu zwolenników. Zresztą większość Niemców jest obecnie tak zajęta znalezieniem mieszkania, opłat, dostatecznej ilości żywności potrzebnej do utrzymania się przy życiu, by móc w ogóle myśleć jeszcze o czymś innym. A ci, co starają się myśleć, są jeszcze tak otumanieni, że trudno sobie wyobrazić, by mogli zająć tak daleko. Jedyna rzecz, na którą zgadzają się wszyscy moi rozmówcy, zarówno komuniści, socjaliści, liberałowie, jak i chrześcijańscy demokraci — cztery partie dozwolone przez Aliantów w Niemczech — to zjednoczone Niemcy.

Ostatnio byłem na posiedzeniu w komendancie Aliantów, która rządzi Berlinem. Słyszałem zwykłe ploteczki, że Rosjanie mało wnoszą do współpracy, że Francuzi robią wielkie zamieszanie i że Brytyjczycy nie zawsze są pomocni. Tego dnia przewodniczył generał rosyjski Smirnow i przypomniałem sobie, jak mi opowiadano, że Rosjanie nigdy nie mieli najmniejszego pojęcia, jak prowadzić posiedzenie międzynarodowe. Stwierdziłem jednak, że generał Smirnow przewodniczył świetnie, z wielkim taktem i humorem. Było się pod wrażeniem tolerancji i dobrej woli, które cechowały wszystkich czterech generałów, godzących się na kompromisy, by dojść do porozumienia we wszystkich dyskutowanych kwestiach.

Palącym problemem dla Aliantów — przede wszystkim w strefie amerykańskiej — jest: ile wielkich przedsiębiorstw przemysłowych musi być zlikwidowanych, by Niemcy nie mogli zagrozić wojną — a jednocześnie, ile tych zakładów przemysłowych trzeba zostawić, by zapewnić Niemcom życie, nie gorsze, niż prowadzą je ich sąsiedzi, z których starali się zrobić swoich niewolników. Rozwiązanie tego problemu pozostała Konferencja Poczdamska Kontrolnej Rady

Aliantów. Nie rozwiązała go jeszcze, ale pocą się nad nim. Wydaje się, że są dwie tendencje. Jedna, by uratować dużą część przemysłu dla Niemców. Druga, biorąc za punkt wyjścia, że Niemcy mogą żyć w pokoju, dysponując o wiele mniejszą częścią tego przemysłu. Kością niezgody jest tajny raport w tej sprawie, może za późniejszego przygotowany pod kierownictwem profesora Calvin Hoovera. Oszacowanie przez Hoovera produkcji, która powinna być pozostawiona, wydała się wielu ekspertom fantastycznie hojną. Ale Niemcy nie będą mieli wysokiej stopy życiowej przez przynajmniej pięć lat. Powiedzmy jednak, że nie będą jej mieli także Polacy, Holendrzy, Belgowie i inni, których Niemcy okradli, obrabowali i wymordowali.

W strefie amerykańskiej 60% ludzi żyje, odżywiając się niedostatecznie — ale nie mają naprawdę mniej od tego, co Niemcy uważali za wystarczające dla narodów zadowolonych.

Niemcy oczywiście skarżą się i jęczą. Parę dni temu wydawał jedną z gazet berlińskich umieszczenia pierwszej stronie: „Nie tylko my głodujemy. Wszystkie państwa europejskie głodują. Głodują dlatego, że my Niemcy zniszczyliśmy wszystkie kraje, ukradliśmy ich trzody, zniszczyliśmy ich urodzaje. Głodują po raz drugi — po raz pierwszy, gdyśmy ich napadli, a teraz po raz drugi, odradzając się po wojnie Hitlera. A jednak Alianci przysyłają nam teraz żywność w dostatecznej ilości, by umożliwić utrzymanie się przy życiu.”

Wydawca wyobrażał sobie, że Niemcy powinni sobie z tego zdawać sprawę. Ale powiedziałem mu, że jego doskonałe rozumowanie prawdopodobnie pozostanie bez ech. Obawiam się, że dużo czasu upłynie, zanim będzie to zrozumiane i ocenione przez ten otumaniony, chaotyczny kraj, należący ongiś do „wyższej rasy”.

(The Sunday Chronicle)



Wtorek, dnia 22 stycznia 1946 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Wincentego
Kalendarz słowiański — Dobromysła**Zamknięcie ulic z powodu pogrzebu**

W związku z pogrzebem zmarłego kompozytora, śp. Feliksa Nowowiejskiego Prezydent st. m. Poznania jako Starosta Grodzki zarządza zamknięcie w dniu dzisiejszym w czasie od 8-mej do 12-tej następujących ulic dla ruchu kołowego: Golebia, Świętosławska, Stary Rynek, Paderewskiego, Al. Marcinkowskiego (od Paderewskiego do Pocztowej), Pocztowa (od Al. Marcinkowskiego do pl. Wielkopolskiego), pl. Wielkopolski, Działowa i Wzgórze św. Wojciecha.

Odprawa kierowników oddziałów Społem

W dniu wczorajszym w Poznaniu, przy ulicy Chelmońskiego 2, pod przewodnictwem kierownika okręgu ob. Ryszarda Andruszkiewicza, rozpoczęły się dwudniowe obrady kierowników oddziałów Społem, przy współudziale delegatów centrali.

Tematy konferencji obejmują aktualne zagadnienia związane z usprawnieniem aprowizacji okręgu oraz sprawy organizacyjne.

Aktualny odczyt

(c) W Narodowym Instytucie Postępu w auli Akademii Handlowej o godz. 18-tej zostanie wygłoszony aktualny odczyt pt. „Rozważania na temat planu gospodarczego Polski”. Prelegentem będzie znany i wybitny specjalista dr Adam Kręglewski. Po odczycie nastąpi dyskusja.

Wstęp 5 zł dla dorosłych, a 2 zł dla młodzieży.

Z działalności młodzieży spółdzielczej

Kształcenie narybku spółdzielczego wymaga nie tylko podejścia teoretycznego, ale i praktycznego. Tak ujęta praca w zakresie tworzenia nowych sił, mających zająć się w przyszłości szerzeniem spółdzielczości może przynieść pozytywne wyniki, dając silne podstawy tej popieranej przez Rząd idei. Młodzież, kształcąca się w poznańskich Państwowych Szkołach Spółdzielczych doskonale rozumiała zasady ideologii spółdzielczej i na nich też oparła swą działalność. Dowodem tego jest stworzenie w gimnazjum i liceum spółdzielczym oraz w szkole przysposobienia spółdzielczego, samorządu szkolnego, którego spółdzielnia wykazuje obrót pieniężny 136.862 zł za ostatnie półrocze. Istniejące w ramach spółdzielni koła samopomocy koleżeńkiej, naukowe i rolnicze świadczą najlepiej o potrzebach i żywotności spółdzielni oraz jej twórców. Ponadto młodzież spółdzielcza na każdym kroku dokumentuje zrozumienie najwyższych zadań do jakich należy: odbudowa kraju i pomoc dla potrzebujących. Szczególnie w okresie gwiazdkowym wykazała młodzież spółdzielcza swoje nastawienie społeczne oddając rannych żołnierzy, wdowy i sieroty po więźniach politycznych i repatriantów, rozdając szereg cennych paczek oraz kwoty pieniężne.

Obecnie Koło Przyjaciół Państwowych Szkół Spółdzielczych przystąpiło do organizowania internatów dla zamieszkałych uczniów. W dniu 3-tim lutego urządzona zostanie zabawa taneczna w auli Akademii Handlowej, z której czysty dochód przeznaczony jest na urządzenie wspomnianego internatu.

Wieczór kołed

(c) Staraniem Inspektoratu Szkolnego Oświaty dla Dorosłych urządzono w ub. niedzielę w auli uniwersyteckiej „Wieczór kołed”, wznowiając tym samym tradycję przedwojenną. Wieczór odbył się w obecności naczelnika Kuratorium dr Durcha, wizytatora oświaty dla dorosłych ob. Samińskiego, prof. Dawidowicza, inspektora szkolnego na m. Poznań Kluskowskiego, inspektora szkolnego na powiat Poznań mgra Lenczaka, prof. Nowaka i prezesa Ogniska ZNP ob. Borowieckiego oraz licznie zgromadzonej publiczności. Imprezie zgaśli ob. Wierachowski, po czym prof. Dawidowicz wygłosił krótkie przemówienie, referując w nim wartość i znaczenie kołed polskich, ich rolę w dobie obecnej.

W występach wzięły udział chóry Szkół dla Dorosłych nr 2, 3, 4, 15 i 19 oraz chór szkoły z Krzyżownik. Poszczególne chóry wykonywały od trzech do pięciu kołed, zdobywając oklaski zgromadzonej publiczności. Stosunkowo najlepiej wypadł śpiew chóru żeńskiego szkoły nr 19 pod dyr. ob. Zygmana oraz chór szkoły z Krzyżownik pod dyr. ob. Romanowskiego.

Wspólnym odpiewaniem „W łobie leży” zakończono imprezę, która zapoznała słuchaczy z poziomem chórów szkolnych i ich techniką.

Bolączki fryzjerów

(c) Ostatnie zebranie Zw. Zaw. Pracowników Fryzjerskich, które odbyło się w dniu 20 bm., wykazało dokładnie wszelkie bolączki członków związku. Fryzjerzy domagali się przede wszystkim podwyższenia zarobków, które są niewystarczające w stosunku do potrzeb. Pracownicy fryzjerscy otrzymują kartki III kategorii i artykuły żywnościowe zmuszeni są kupować na wolnym rynku. Ostatnio za badanie lekarskie, zarządzane przez Wydział Zdrowia płać pracowników 30 zł, podczas gdy winno to zapłacić Ubezpieczalnia Społeczna, która przecież pobiera składki ubezpieczeniowe.

Obecny na zebraniu ob. Rybczyński z OKZZ zapewnił związkowców, że poprze ich żądania u władz kompetentnych, a pracownicy wyrazili wotum zaufania pod adresem obecnego Zarządu Związku.

Przedstawiciel Komitetu Miejskiego PPR zapewnili zebranych, że Rząd bada warunki, w jakich znajduje się warstwa pracująca i stara się pomóc potrzebującym w jak najdalej idącym zakresie.

Tysięczny wagon osobowy oddany do użytku

Wre praca w poznańskich Głównych Warsztatach Kolejowych nad naprawą zniszczonego taboru. W miarę przeprowadzanych robót remontowych, nawożenia surowców oraz dalszego zapatrywania warsztatów w narzędzia — wzrasta się tempo i wzrasta wydajność pracy.

W ubiegłą sobotę na terenie zakładów odbyła się skromna, lecz wymowna uroczystość przekazania służbie ruchu tysięcznego wagonu osobowego, wyremontowanego przez naszych warsztatowców.

W pięknie przybranej świetlicy kolejowej zebrali się liczni goście i delegacje robotników z poszczególnych działów warsztatowych. Na uroczystości obecni byli dwaj przedstawiciele UNRRY z ekspozytury polskiej, delegacji partii politycznych oraz związków zawodowych. Zebranych powitał naczelnik Głównych Warsztatów Kolejowych ob. inż. Obuchowski i w krótkim przemówieniu zabrał o dotychczasową działalność warsztatowców. W czasie od 20 lutego do 31 grudnia ub. r. naprawiono w warsztatach poznańskich 425 lokomotyw, 1071 wagonów osobowych i 8144 wagonów towarowych. Biorąc pod uwagę warunki, w jakich kolejarze obecnie pracują i uwzględniając braki, szczególnie dotkliwie dzisiaj odczuwane, osiągnięte wyniki stanowią nie lada wyczyn. Działalność warsztatowców jest ogromnym wkładem wysiłku w akcję usprawniania naszej komunikacji i transportu, a równocześnie w dzieło ogólnej odbudowy kraju.

W sprawie eksportu i importu z zagranicą

Powołując się na komunikat z grudnia ub. r. w sprawie rokowani handlowych z szeregiem państw europejskich, Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu wzywa ponownie eksporterów oraz importerów swego okręgu, którzy dotąd swej opinii Izbie nie nadesłali o przysłanie swych postulatów dotyczących obrotu handlowego z Francją, Belgią, Holandią, Włochami, Hiszpanią i Portugalią. Postulaty należy opracować dla każdego kraju na oddzielnym piśmie i przesłać je Izbie najpóźniej do dnia 25 stycznia br. W postulatach eksportowych należy podać przewidywaną lub posiadaną ilość towaru na eksport w roku 1946 oraz w latach następnych, ponadto ceny franco granica polska lub f. o. b. porty polskie ewentl. warunki płatności dostawy, terminy dostaw i cechy charakteryzujące jakość towarów.

Firmy importowe winny zgłosić roczne zapotrzebowanie na towary z powyższych krajów, z uzasadnieniem potrzeby przywozu oraz podać — o ile możliwe — obecne ceny w walucie zagranicznej, co najmniej zaś wartość z r. 1939 w walucie zagranicznej lub w złotych polskich. Poza tym firmy winny zgłosić ewtl. pretensje swoje przedwojenne do firm w wyżej wymienionych krajach, jak również ewtl. swoje zobowiązania w stosunku do firm dawnych krajów z tytułów transakcji handlowych przedwojennych.

Ponieważ udział czynników prywatnych w przygotowaniu materiałów do umów handlowych ma duże znaczenie dla firm, należy zachować wyznaczony termin w przesłaniu postulatów.

Milosciny teatru, muzyki i śpiewu instruktorami oświatowymi

Obowiązek kształcenia pracowników oświatowych w najrozmaitszych dziedzinach i formach, jak bibliotekarstwo, czytelnictwo pracy, systematycznym kształceniu dorosłych w szkołach dla dorosłych, uniwersytetach powszechnych i ludowych, zespołach śpiewających, kołach krajoznawczych, muzeach oświatowych itp. spoczywa na władzach szkolnych, w szczególności na Wydziale Oświaty Dorosłych Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Od spełnienia tego obowiązku zależy wartość wszelkiej pracy kulturalno-oświatowej, jaką podejmuje się na terenie naszego województwa.

Wydział Oświaty Dorosłych przystąpił do uruchomienia „Okręgowego Ośrodka Kształcenia Pracowników Oświaty Dorosłych”, który znalazł gościnie dzięki pełnemu zrozumieniu i ścisłej współpracy z Miejskim Oddziałem Informacji i Propagandy w Domu Kultury Miejskiego Oddziału Informacji i Propagandy przy ul. Przemysłowej 48. Dzięki temu, iż są tu odpowiednie warunki, Wydział Oświaty Dorosłych przy pomocy Wielkopolskiego Związku Teatrów Ludowych przystąpił do uruchomienia instrukcyjnego zespołu teatru amatorskiego, pokazowego chóru i orkiestry, oraz teatru instrukcyjnego kukiełek. Wszystkie te zespoły będą podstawą dla akcji szkoleniowej w skali województwa tak w zakresie szkolnym jak i pozaszkolnym.

Kuratorium przyjmuje jeszcze zapisy do zespołów amatorskich: teatralnego, muzycznego i chóru (ul. Zwierzyniecka 20, pokój 7).

Otwarcie nowego sklepu radiowego

(kt) Znany sprzed wojny „Dom Radiowy”, którego właścicielem jest ob. Zygmunt Kolasa, został dzięki jego inicjatywie odbudowany z gruzów przy ul. św. Marcina 45 i otwarty w dniu 18 bm.

W obecności przedstawicieli Zrzeszenia Kupców m. Poznania i zaproszonych gości, poświęcenia nowej placówki dokonał ks. Droszcz z parafii św. Marcina.

Z okazji otwarcia ob. Kolasa złożył 4000 zł na odbudowę świątyni świętomarcinińskiej, a na ręce przedstawicieli naszej redakcji złożył 2500 zł na sieroty po więźniach obozów koncentracyjnych.

Ze sportu**Komunikaty**

K. S. „Odra” Szczecin — K. K. S. Poznań. Ciekawe spotkanie piłkarskie rozegrane zostanie w dniu 27 bm. o godz. 11-tej na boisku K. K. S. w Decu.

Sekcja bokserska. Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17-tej do 18.30 w sali szkoły Działalności.

Sekcja zapasnicza. Treningi odbywają się we wtorki i piątki od godz. 17-tej do 20-tej na sali stołowej kolejowej przy ul. Kolejowej 4a.

K. S. „Warta”. Treningi sekcji pływakowej odbywają się we środy i soboty od godz. 18-tej do 20-tej w sali szkoły powszechnej przy ul. Słowackiego.

Jeden z przemawiających współpracowników przypominał zebrany, że właśnie rok temu, dnia 19 stycznia okupant opuścił warsztaty. W ciągu roku wolności ze zniszczonych w poważnym stopniu zakładów zdołano oddać do użytku państwa ponad 100 pociągów osobowych (licząc po 10 wagonów na pociąg) oraz ponad 160 pociągów towarowych (licząc po 50 wagonów).

W wygłoszonym w języku angielskim przemówieniu — przedstawiciel UNRRY zaznaczył, że Narody Zjednoczone doskonale zdają sobie sprawę ze zniszczeń dokonanych w Polsce i bacznie obserwują czego w pierwszym rzędzie Polsce brakuje. Pomijając pomoc aprowizacyjną oraz odzieżową — UNRRA w ciągu najbliższego czasu dostarczy nam urządzeń oraz narzędzi, potrzebnych do uruchomienia i usprawnienia naszego przemysłu. Zagadnienie komunikacji i transportu w Polsce jest również przez UNRRĘ należycie zrozumiane i doceniane. Stąd sumy przeznaczone na akcję odbudowy kolejnictwa i usprawnienia transportu są stosunkowo wysokie i nie ulegną żadnej obniżce.

Na uroczystości przemawiali ponadto delegaci partii politycznych i związków zawodowych, dyr. Stodolski, członek Prezydium Dyrekcji PKP oraz inni. Mówcy złożyli pracownikom gratulacje z okazji osiągnięcia tak chlubnych wyników oraz życzyli im powodzenia i zadowolenia w dalszej działalności.

Mila uroczystość urozmaicały występy zgranej orkiestry kolejowej.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś teatr nieczynny; jutro godz. 18-ta — „Krakowiacy i Górale” (ceny biletów zmniejszone).

Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Pan Jowialski”.

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Pensjonat we dworcu”.

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 17-ta — „Rajduczek”.

Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 15-ta — „Zemsta Heroda” (po raz ostatni); jutro, 15-ta — „Zaklęte jezioro”.

„Kulka” kawiarnia As, pl. Wolności 4. Dziś powtórzenie programu pt. „Co to będzie”. Początek o godz. 16-tej.

W kinach poznańskich:

„Apollo”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani Walewska”.

„Balt”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

„Wolność”: godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord”.

Z ruchu wydawniczego**„Vade mecum” działacza społecznego**

Nakładem Społem ukazała się broszura zawierająca teksty przemówień w sprawach spółdzielczych przedstawicieli Państwa, partii politycznych, instytucji gospodarczych, zawodowych i młodzieżowych, wygłoszone z okazji „Dnia Spółdzielczości”.

Na łamach broszury wypowiadają się: Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut na temat: „Spółdzielczość i Demokracja — pojęcia nierozdzielne”. St. Szwalbe — wiceprezydent K. R. N. — „Spółdzielczość nie stała, nie stoi i nie chce stać na miejscu”; Premier E. Osóbka-Morawski „Spółdzielczość to walka z nędzą i wyzyskiem klas pracujących”; Prezes Społem J. Zerkowski „Spółdzielczość w odrodzonej Polsce”; Prezydent m. st. Warszawy St. Tołwiński „Spółdzielczość podwalina nowego samorządu”; Przedstawiciel Zw. Samop. Chłopskiej J. Burdzy „Likwidujemy nieporozumienie ze Społem”; Przedstawiciel P. P. R. E. Ochab „Spółdzielczość niezastąpiony oręż w walce o nową Polskę”; Przedstawiciel P. P. S. Cyrankiewicz „W gromadzie siła”; Przedstawiciel S. L. Kaczocha „Hasłem nowego stulecia spółdzielczego — uspołdzielczenie wsi”; Przedstawiciel P. S. L. dr W. Kierlik „Spółdzielczość to moralne przeobrażenie wsi”; Przedstawiciel Str. Demokratycznej dr S. Zmigródzki „Sztandar tęczyowy obok białoczerwonego”; Przedstawiciel Kom. Centr. Zw. Zaw. J. Passini „Każdy związek wiec spółdzielczy”; Przedstawiciel O. M. TUR Obrączka „Mobilizacja spółdzielcza młodzieży”.

Broszurę otwiera przedmowa J. Dominki, sekretarza prezydium Zarządu Społem. Zawarte w broszurze teksty stanowią znakomity materiał do przemówień, odczytów i pogadanek na tematy związane ze spółdzielczością i dlatego winny znaleźć się w ręku każdego działacza społecznego i politycznego nie tylko ściśle spółdzielczego, ponieważ wszystkie dziedziny życia społecznego zalegają się dzisiaj ze spółdzielczością.

Organizacje zawodowe, społeczne i polityczne mogą otrzymać wymienioną broszurę bezpłatnie w Społem (Warszawa — Grażyny 13) (Łódź Zawadzka 1). Osoby prywatne nabywać ją mogą we wszystkich oddziałach Społem oraz księgarniach.

Prenumerata**Głosu Wielkopolskiego**

na miesiąc luty 1946 roku
wynosi 50,— zł

Zamówienia

na prowincję z odnośnieniem do domu przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe do 15 stycznia br.

na miasto Poznań (bez odnośnienia do domu) przyjmuje Wydział Kolportażu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Poznań, ulica Bukowska 3, telefon 78-64, oraz wszystkie agencje i kioski gazetowe do 25 stycznia br.

Wpłaty po tych terminach nie będą uwzględniane.

UWAGA:

Prenumerata dla członków Spółdz. Wyd. „Czytelnik” wynosi 45,— zł miesięcznie.

Program audycji radiowych na dzień 23 bm.

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 9.15 Muzyka poranna; 9.25 Wiadomości bieżące; 9.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w opracowaniu Renaty Dobrowolskiej; 9.40 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Z twórczości Verdiego; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Sygnali wirtuozów grają własne utwory; 15.40 Kacik przemysłowy; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kacik Stojniowa Demokratycznego; 17.00 Program z W-wy; 17.30 Koncert żywcem; 18.00 Program z W-wy; 18.15 Pogadanki aktualna pt. „W 83 rocznicę powstania styczniowego” wstąpił Zdzisław Wojciech; 18.25 Program z W-wy; 19.15 Kacik PUP-u; 19.25 Omówienie poematu Czesława Mirowskiego; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 Muzyka; 20.00 Utwory fortepianowe kompozytorów polskich w wykonaniu prof. Gertrudy Knapkowskiej i Romualda Kozłowskiego; 20.45 Pogadanka z cyklu „Zabytki wielkopolskie po podrozie” pt. „Zabytki z cyklu” w opracowaniu Franciszka Jaskówskiego; 21.00 Niedzielnym; 21.20 Program na dzień następujący; 21.20 Koncert; 22.00 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Zebrania w dniu 23 stycznia

Akademickie Koło Młodzieży Wileńskiej „Wielki” — godz. 17-ta w lokalu przy ul. Spokojnej 15a.

Zw. Zaw. Muzyków, Sekcja Muzyki Kościelnej (organistów) — godz. 14-ta w sali kościoła św. Krzyża, przy ul. Grobla 1.

Koło Przyjaciół Hucła Harcerzy „Witki Morskie” — godz. 18-ta w sali Domu Pocztowego, przy al. Marcinkowskiego 20.

Odbudowa Poznania

— W dniu wczorajszym przystąpiono do rozbioru i wywozu gruzów w posesji przy ul. św. Marcina 59. W przyszłości rozpocznie się w tym miejscu budowę lokali parterowych, w których znajdzie pomieszczenie kilka sklepów.

— Oddział Państwowego Monopoli Spirytusowego przy ul. Cieszkowskiego 5 został, jak wiadomo, całkowicie zniszczony. Obecnie z wypalonych budynków wywozi się gruz i rozpoczęto drobne prace remontowe w budynku, w którym dawniej mieściły się biura oddziału. Wczesną wiosną rozpocznie się odbudowę garaży, które pomieszczą w sobie tabor samochodowy P. M. S.

— Przy ul. Fr. Ratajczaka 2 przeprowadza się wywózkę gruzu z wypalonego budynku, a z wiosną rozpocznie się odbudowę tego obiektu.

— Zniszczony i zawalony gruzem Pasaż Apollon przy ul. Fr. Ratajczaka z ul. Piekary uprzątnięto już całkowicie i obecnie przeprowadza się odbudowę każdego zdatnego jeszcze do użytku budynku. W szczególnym tempie postępują prace w domu przy ul. Fr. Ratajczaka 15, gdzie naprawiono już niektóre ściany i sufit. Dalsze dwa domy, znajdujące się na terenie Pasażu dźwigają się również z ruin.

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

GNIEZNO

Towarzystwo Miłośników Miasta Powidza zostało założone z inicjatywy Referatu Kultury i Sztuki przy starostwie gnieźnieńskim. Celem Tow. ma być dbałość o piękno miasta, rozwój urbanistyczny, gospodarczy i kulturalny. Referat o historii Powidza wygłosi Slepowron - Repczyński. Wybrano zarząd w składzie: prezes Michał Szafirski, wiceprezesi Zbigniew Kozłowski i Leon Putz, sekretarz Leon Nawrocki, skarbnik Aleksander Witczak, radni — Jan Moryński, M. Szezycki i W. Wysocki, syndyk Slepowron - Repczyński. Zreferowano sprawę przywrócenia Powidzowi praw miejskich, w związku z czym upoważniono zarząd do interweniowania. (pr)

500 lat istnienia obchodził Cech Szewsko - Cholewskarski w Gnieźnie. Rządzą uroczystości jubileuszowa, bo 500-lecie swego istnienia obchodził Cech Szewsko - Cholewskarski w Gnieźnie. Najstarsze dokumenty cechowe zostały nieśtet w czasie walk w muzeum miejskim w Poznaniu spalone. Wynikało z nich, że Cech Szewsko - Cholewskarski powstał w Gnieźnie w roku 1443, gdy burmistrzostwo Gniezna sprawował niej. Mikołaj Kat, a pierwszym cechmistrzem był Kapinos. Dokumenty cechowe, zatwierdzone w dawnych czasach każdorazowo przez króla, pisane były na pergaminach, obramowanych woskiem. Na pieczęciach z orłem piastowskim widniał napis „Sigillum Civitatis Gnesensis”.

W ostatnim przedwojennym okresie Cech stworzył spółdzielnię „Skórnik”. lata kryzysu stały się jednak dla niej zabójcze. Nadmierne ciężary podatkowe odbiły się na rzemiośle szewskim bardzo fatalnie.

Po niszczającej wszystkim w sposób bezwzględny gospodarce niemieckiego okupanta, zabrano się znowu do pracy, żeby dogonić braki. Zapisano szereg nowych uczni, przeprowadzono szereg egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, wznowiono kursy czeladnicze i mistrzowskie w szkole dokształcającej. Wznaga się zapal do pracy.

W ramach obchodu 500-lecia nabożeństwo we Farze odprawił ks. prob. Raiter, po czym odbyło się uroczystościowe zebranie w hotelu Europejskim, któremu przewodniczył dyr. Izby Rzemieślniczej w Poznaniu Sóbkowski, władze przemysłowe reprezentował prof. Głiszczynski, szkolne prof. Lewandowski, Związek Cechów Sobański. Przybyły delegacje 13 gnieźnieńskich cechów i kupiectwa.

Szereg przemówień zapoczątkował ks. prob. Raiter, a zarys historii Cechu przedstawił obecny cechmistrz Bronisław Pejka, któremu jako długoletniemu starszemu Cechu Izba Rzemieślnicza w Poznaniu przyznała dyplom uznania za aktywność w pracy dla rozwoju rzemiosła i organizacji zawodowych. Podczas zebrania odznaczeni zostali członkowie zastużeni, a mian. Br. Pejka, Ignacy Tomaszewski, Główna, Prieb, Maćkowiak, Ciechanowski, Fr. Gołębiowski, Jan. Siudziński i Kierzkowski.

Po złożeniu życzeń uczestnicy uroczystości zaszli do wspólnego obiadu. Zakończeniem dnia był wieczorek taneczny. (pr)

Manifestacje w Wielkopolsce

Na terenie całego województwa poznańskiego odbył się szereg manifestacji i wieców, na których zgromadzona ludność wypowiedziała się gorąco za uchwaloną ostatnio przez K. R. N. ustawą o nacjonalizacji przemysłu, popierając jednocześnie słuszność wydanej niedawno ustawy o sądach doraźnych.

W dniu 6 stycznia br. odbył się wiec w Nowym Tomysku, zwołany przez Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych, na którym uchwalono rezolucję, wyrażającą uznanie dla K. R. N. za uchwalenie ustawy o nacjonalizacji przemysłu oraz o wprowadzeniu sądów doraźnych. „Ustawa o nacjonalizacji przemysłu — mówi rezolucja — jest obok reformy rolnej największą zdobyczą polskiego ludu pracującego. Ustawa o sądach doraźnych jest należytą odpowiedzią na działalność bandytów, defraudantów groźną publiczności oraz na działalność band faszystowskich. Przez sądy ludowe będziemy wykluczali ze społeczeństwa wszystkich tych, którzy niszczą dorobek pokolenia oraz zaprzeczają

czają krew, przelaną za wolność i potęgę narodu polskiego.” W Kole na powiatowym zjeździe Polskiej Partii Robotniczej uchwalono rezolucję, stwierdzającą między innymi, że dekret o wprowadzeniu sądów doraźnych „daje w ręce warstw pracujących broń do walki z nadużyciami i zbrodniami oraz do walki z elementami reakcyjnymi i szkodliwymi, które nie wahają się rzucać kłód pod nogi odbudowującemu się państwu”. Na tym samym zjeździe PPR uchwalono jednocześnie rezolucję w sprawie dekretu o nacjonalizacji przemysłu. „Uważamy — mówi rezolucja — że jest to fakt olbrzymiego znaczenia dla przyszłości państwa polskiego oraz dla szerokiego mas pracujących, które od tej chwili wyeliminowane zostały spod wyzysku kapitału. Dzięki setki lat gniebił polskiego robotnika i chłopca”.

Podobne wiece i manifestacje odbyły się również w Ślubicach, Szamotułach i w szeregu innych miejscowości województwa poznańskiego oraz Ziemi Lubuskiej.

SKWIERZYNA

(tr) W Skwierzynie odbyło się walne zebranie miejscowego PPS, na którym wybrano nowy zarząd, w którego skład weszli ob. ob.: burmistrz Kulpa Michał, jako przewodniczący, dr Sawicki Mieczysław, zastępca przew., Jagielski Bogdan — sekretarz, wicestarosta Susioki — drugi sekretarz, Maryniak Józef — jako referent gospodarczy oraz Trybuś Roman — skarbnik.

— Zarząd Referatu Aprowizacji, Spółdzielczości i Handlu przy Starostwie Pow. w Skwierzynie wydał zarządzenie na podstawie którego spółdzielnia „Zgoda Lubuska” wydała na kartki żywnościowe I kat. po pół kg cukru, lecz tylko urzędnikom starostwa. Pozostali posiadacze kart żywnościowych, którzy cukru nie dostali, według oświadczenia kierownika aprowizacji, cukier otrzymają po nadejściu nowego transportu. tr.

STRZELCE KRAINSKIE

Z życia organizacji. Na terenie powiatu zorganizowały się ostatnio dwie partie polityczne a to S. L. i S. D. W trakcie organizacji jest związek b. więźniów politycznych r. 1939—45.

Poza tym został zorganizowany Związek Zawodowy Pracowników Państwowych, którego prezesem został ref. Opieki Społecznej przy tut. Starostwie ob. Jax Władysław, sekretarzem II z-oa Pełnomocnika Rządu R. P. ob. Cwik Stefan, skarbnikiem ob. Łapiński Adam.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

W. z prowincji. — Aby należało ocenić sprawę, o której ob. pisze, trzeba zdobyć się na szersze spojrzenie na całokształt zagadnień, a nie mierzyc ich miarą owych opisanych w liście trzech kur czy kilku par butów. Co do drugiej sprawy, to z Anglii do Polski przybył dopiero jeden transport żołnierzy polskich (drugi znajduje się w drodze), przyczem żołnierze ci wrócili jako zdembilizowani repatrianci wojskowi. Reszta dowi się ob. z rozkazu powiatowego Nacz. Dowództwa W. P. (nr. 8 Głosu Wielkopolskiego). Zyciorysy wszystkich osób, jakie ob. interesują, już szereg razy przytaczano w całej prasie polskiej. Znajdzie je ob. również i w naszym piśmie, podobnie jak i odpowiedź na wszystkie postawione przez nią pytania. Prosimy przy okazji przybyć do redakcji i przelrzeć rocznik ew. chętnie porozmawiamy, jeśli ob. zechce. Radzimy pilnie czytać prasę, gdyż będzie ona na pewno pomocną przy kształtowaniu własnych sądów.

Stumska Maria — nauczycielka z Nowejwsi. Wiemy jak wiele poświęcenia wymaga praca nauczyciela, na odcieciu od świata wsi. Wielokrotnie też podkreślamy trudności, z jakimi walczą działający nauczyciele — pełniący swój szczerzy obowiązek. Ideowość ob. jest godna uznania. Słowa jej: „pokolenie przez nas wychowane będzie zahartowane jak my, będzie umiało odmówić sobie wiele dla dobra ogółu” — utwierdziły jeszcze bardziej nasz sąd o wysokiej wartości obywatelskiej i zawodowej nauczycielstwa. Przesyłamy ob. najlepsze pozdrowienia — przy okazji prosimy nas odwiedzić (dział społeczny).

M. K. O. S. i P. U. R. W imieniu grupy repatriantów z Wilna składamy oba instytucjom oraz kierownikowi etapu na Rybakach podziękowanie, za pomoc przy osiedleniu, gwarantując obdarowanie dzieci. Podziękowanie skierowuje kpt. pil. w st. spocz. J. Oświecimski.

J. Wróblowa (Zbąszynek). Czasopismo „Młoda i życie praktyczne” zamawiać należy pod adresem: Łódź, Spółka Wydawnicza „Czytelnik” — Piotrkowska 96.

ŚLUBICE

* Ziemi nadodrzańskie, po szeregu wieków niewoli germańskiej, obchodzili pierwsze Boże Narodzenie w wolnej, polskiej Macierzy.

W godzinach popołudniowych odbyła się tradycyjna wieczerza wigilijna w koszarach, w której wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa. Dzielni nasi KOPIści otrzymali podarunki świąteczne.

Wzruszający był moment, gdy Pełnomocnik Rządu ob. Langa wraz z kilkoma przedstawicielami miejscowego społeczeństwa, udali się do mostu granicznego na Odrze, a łamiąc się opłatkami z wartownikami, składali życzenia tym, którzy bez względu na uroczystości, czuwają nad bezpieczeństwem granicy.

O północy odbyła się w kaplicy Pasterka, przy tłumnym udziale wiernych.

I biegła melodia „Wśród noceń ciszy”... pełna radości, jakby hymn zwycięstwa, niosąc tony za Odrę na znak, że czuwa tu polski naród, polski lud. Zet

KROSNO n/ODRA

* Odbyło się tutaj pierwsze uroczyste posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej. Na wstępie przemówił Powiatowy Inspektor Samorządowy. Otwarcie obrad nastąpiło przez ob. Starostę. Przystąpiono z kolei do wyboru Prezydium, Komisji Kontrolnej oraz dwóch delegatów do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Następnie wywiał się ożywiona dyskusja na temat podniesienia gospodarki w powiecie i wysunięto kilka aktualnych wniosków. Z ramienia wojska zast. Dow. K. O. P. kpt. W. Klus życzył pomyślnych obrad i przyrzekł współpracę ze strony wojska. Posiedzenie zakończono odpiewaniem Roty.

ŚREM

Gwiazdka dla żołnierzy. Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza jednostka ppłk. Kaszyńskiego wspólnie z ludnością cywilną uroczystość obchodziła wieczór wigilijny. W wyniku szeroko zakrojonej akcji, miejscowa ludność przygotowała dla żołnierzy podarki. Na uroczystości obecni byli starosta powiatowy ob. Kozłowski, miejscowy proboszcz, burmistrz oraz przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych. W wstępie przywitał zgromadzonych w imieniu wojska por. Barten, który w serdecznych słowach wyraził wdzięczność wojska za okazaną pamięć. Kolejno przemawiali, starosta, ks. proboszcz oraz przedstawiciele partii politycznych. Mówcy podkreślając zasługi Wojska Polskiego w walce o wolność, wznosili okrzyki na cześć Prezydenta ob. Bieruta oraz naczelnego dowódcy Marszałka Roli-Zymierskiego. Po tradycyjnej kolacji, podczas której łamano się opłatkami, nastąpiła część artystyczna wieczoru wigilijnego. Ogólny podziw wśród zgromadzonych wzbudził „Krakowiak” w wykonaniu zespołu harcerskiego w strojach ludowych. Uroczystość ta jeszcze bardziej scementowała jedność ludności cywilnej z Wojskiem. W. P.

GÓRKI, pow. Oborniki

Z osiągniętego dochodu z dotychczasowych imprez szkolnych będzie przy szkolnym Oddziale P. C. K. urządzona apteczka Czerwonego Krzyża. Apteczkę zamówiono w Okręgu PCK w Poznaniu i po skompletowaniu jeszcze w tym miesiącu zostanie umieszczona w szkole w Górcie. Ponieważ Górka jest od najbliższych miast a tym samym od lekarzy od 8—12 km oddalona, apteczka taka we wsi w razie nieszczęśliwego wypadku będzie miała nieocenione znaczenie w udzielaniu pierwszej pomocy.



Dnia 20 stycznia r. b. zmarł nieoczekiwaną śmiercią nasz drogi brat, wuj i kuzyn śp.

dr Czesław Książkiewicz

przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 stycznia r. b. o godz. 14.30 z domu żałoby przy ul. Kolejowej 37, o czym zawiadamiają

w smutku pogrążeni

siostry, siostrzeńcy i rodzina

Wagrowiec, dnia 21 I. 1946 r.

2178



Dnia 19 stycznia 1946 zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 89, pracując w pełni sił do ostatniej chwili, śp.

Józef Kurzawa

mistrz krawiecki

Msza św. odprawiona zostanie w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, we wtorek, 26 bm., o godz. 8-mej. Pogrzeb odbędzie się nazajutrz, w środę, 23 bm., o godz. 10.30 z kaplicy na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ulica Jarochońskiego 65 2108



BIELIZNĘ

zawodową, damską i męską
DIA WSZYSTKICH
ZAWODÓW

pol. Stanisław Muszyński

WYTWÓRNI BIELIZNY

STARY RYNEK 76

1266

MANOMETRY

do naprawy przyjmuje

KOPCZYŃSKI I SKA

2054 Poznań, ul. Podgórna 8 — Telefon 17-55



1330

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci mego ukochanego i najdroższego męża, naszego najlepszego i najtroskliwszego ojca i dziadka śp.

dr Konrada Kolszewskiego

b. Generalnego Radcy Ziemstwa Kredytowego, adwokata i notariusza

zamężonego w Oranienburgu, zostanie odprawiona

msza św.

w czwartek, dnia 24 stycznia 1946 r., o godz. 8.30 w kościele św. Marcina, przy ulicy Fredry.

W głębokim smutku pogrążeni

Żona, córki, syn, zięć, wnuce i rodzina

2025

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp.

Franciszka Urbańskiego

radcy Mił. Skarbu w Warszawie

rozstrzelanego na pracach przymusowych w Głównych, odprawiona będzie za spójk Jego duszy

msza św.

w sobotę, 26 stycznia 1946 r., o godz. 7.30 w kościele OO. Dominikanów, przy m. Libelta.

Żona z dziećmi i rodzina

2022



W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego, nigdy niezapomnianego męża i naszego drogiego ojca śp.

Wojciecha Podemskiego

b. kierownika „Barwy”

odprawiona zostanie msza św. w czwartek, 24 stycznia r. b., o godz. 8-mej w kościele św. Michała, przy ulicy Matejki.

Żona i synowie

Poznań, Chelmońskiego 18. 2097



W czwartą rocznicę śmierci śp.

por. Tadeusza Gostyńskiego

który zginął śmiercią męczeńską, zgilotynowany przy ulicy Młyńskiej w Poznaniu, odprawiona zostanie

msza św.

w środę, dnia 23 bm., o godzinie 9-tej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

W smutku pogrążeni

matka, siostra, brat z żoną i synem

2100

Dnia 2 listopada 1944 zmarł w Radomsku, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, i wuj, śp.

Stanisław Sikorski

nauczyciel II. Szkoły Powszechnej im. Konarskiego, długoletni sekretarz Sodalicji Mariackiej Nauczycieli w Poznaniu.

Po sprowadzeniu drogi zwłok do Poznania, odbędzie się złożenie na miejsce wiecznego spoczynku z kaplicy na cmentarzu parafii Bożego Ciała w Dębnie w czwartek, 24 bm., o godz. 10.30.

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 26 bm., o godz. 6.30 w kościele Bożego Ciała.

W smutku pogrążeni

żona z córkami i rodziną

2171



Ludwik Saganowski

Mistrz Budow. Organów

POZNAŃ

ulica Grudzień 111

Konserwator organów Państwowego Konserwatorium muzycznego, w Kolegiacie Poznańskiej i wielu innych kościołach. 1961

KUPUJĘ

części rowerowe, maszyny do szycia, czółenka, igły, podstawy do maszyn i wirówki do mleka.

Centrala Rowerów

Poznań, ul. Ratajczaka 35 2016

Reklama współdziała

w odbudowie kraju!

Potrzebujesz wytwórnych mebli lub urządzeń składowych, zgłoś się do fachowca, Michał Stasiak, mistrz stolarski, Poznań, Kolejowa 48. 1874

Przerabiam kapelusze, czapki futrzane, muftki, kołnierze. Śniadeckich 19, m. 1. 1921

Szyję garderobę damską, elegancko, szybko. Wyspańskie-go 18, m. 8. 2033

Niewidomy wróty. Przemysłowa 37, m. 6. 2002

Młyny, maszyny budowl. Róg. Inowrocław, Narutowicza 57. k 191

Zaszczyt — polskie zagraniczne korzystnie kupisz Poznańska Filatelia, Armii Czerwonej 2. 533

Kalendarze kieszonkowe, ścienne, tablicowe, obrazki kalendarzowe, polskie Wytwórnia Długoletni Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49. k 49

Wykwintne mody damskie, Mickiewicza 13, m. 5. wykonuje suknie, płaszcze, kostiumy przeróżne. Za pierwszorzędne, gustowne wykonanie otrzymują wiele uznań i poleceń. 1773

Piekarnie, młyny, magazyny, rzemieślnictwo, restauracje, dbające o czystość, porządek i robactwa, wzywając Lubuski prosek przeciw karaluchom. Zakład Teplenia Zakodników, Poznań, Skarbowa 7. Dla prowincji franco 200. k 1219

Zarząd Państwowy

Farbiarni i Pralni Chemicznej

dawn. dr Fröhsel

przyjmuje garderobę do

chemicznego prania i farbowania

przez swe placówki handlowe:

Bydgoszcz — al. 1 Maja 54

Bydgoszcz — Poznańska 18

Gniezno — Chrobrego 33

Gniezno — Roosevelta 57

Gniezno — plac Grunwaldzki 3

Gostyń — Kolejowa 23

Inowrocław — Kr. Jadwigi 15

Jarocin — Krótka 3

Kępno — al. Marcinkow-

skiego 4

Konin — Zofii Urbanowskiej 2

Kościan — plac Żołnierza Pol-

skiego 8

Krotoszyń — Rynek 33

Lódź — Nawrot 1a

Mogilno — plac Wolności 23

Ostrów Wlkp. — Rynek 4

Poznań — Kraszewskiego 17

Poznań — Górna Wilda 80

Poznań — 27 Grudnia 2

Poznań — al. Marcinkow-

skiego 14

Poznań — Marsz. Focha 80

Poznań — Wrocławska 5/6

Poznań — Dąbrowa — Grabowa 5

Skoki — Rynek 12

Swarzędz — Rynek 18

Tczew — Dworcowa 5

Września — Rynek 17

Września — Poznańska 5

Zbąszyń — Rynek 10-11.

k 184

Caly świat

na aparatach radiowych

z firmy „Dom Radiowy”

Z. KOLASA

POZNAŃ, ŚW. MARCIN 45

Warsztaty naprawy — Kupno — Sprzedaż —

Fachowa obsługa

Badanie lamp radiowych najnowszym sposobem

Księgowy(a)

z rutyną potrzebny

zaraz do

Spółdzielni Rolniczo-Handl.

pod Poznaniem. Oferty „Głos Wkp” nr 2070

Pieniądz

Mam 70 tys. przystąpię do in-

teresu jako współwłaściciel. Of.

„Głos Wielkopolski” nr 1902.

Dam pracę i gotówkę, szukam

współwłaściciela lub współnika z

branży rzemieślniczej, która po-

siada sklep z urządzeniami. Of.

„Głos Wielkopolski” nr 1902.

Dzierżawy

Firma handlowa poszukuje

placu z bocznicą lub bez.

Oferty: „Głos Wielkopolski”

nr 1875.

Lokalu handlowego w Śró-

dmieściu poszukujemy. Ewnt.

remont na własny koszt. Of.

ty pisemnie składać do „Par”.

Ratajczaka 7, pod 1 279. 1672

Państwowy Zarząd Wodny

w KONINIE

poszukuje:

a) sekretarza administracyjnego

b) technika nurtowo-mechanicznego

c) technika bud. wodnego

d) kreslarza

e) bagermistrza

f) kasjera

Zgłoszenia należy składać w P. Z. W. w Koninie.

Z powodu ograniczonych możliwości mieszkaniowych

pierwszeństwo mają samotni.

k 139

Lekarskie

Dr Wł. Białoszabski, specja-

lista radiolog (dawniej Wilno),

przyjmuje obecnie w Poznaniu,

przy al. Marcinkowskiego 20,

godz. 10-12 i 17-18, telefon

38-26. 1058

Kapiele ziołowe i aromatyczne,

zakład przyrodoleczniczy, Poznań — al.

Marcinkowskiego 20. 1281

Wolne posady

Kulturalna nauczycielka do

dwoch dziewczyn, lat 11 i

6, przyjmie na prowincję. Zgł.

„Par” Ratajczaka 7, pod 1.

337. 2052

Kosmetyczka do prowadzenia

zakładu potrzebna. Oferty:

„Par” Ratajczaka 7, pod 1.

346. 2048

Kierownik budowy obeznany

z kalkulacją do przedsiębior-

stwa. Sołacz, Górska 7. 2039

Uczeń lakierniczy, samocho-

dowy potrzebny od zaraz, naj-

chętniej z prowincji. Poznań,

Dąbrowskiego 97a, Welber.

2036

Chłopca do posyłek poszuki-

wa. Ludwik Białczak, Kanta-

ka 7. 1953

Uczeń krawiecki potrzebny.

Piotrowski, Kraszewskiego 9,

najchętniej z prowincji. 1982

Panienci celem wyszkolenia

na higienistki dentystyczne

przyjmie Poliklinika Stomatolo-

giczna Uniw. Pozn., Matej-

ki 60. 1975

Drogieta poszukiwany. Hurto-

wnia Drożeryja, Poznań, Pół-

wiejska 39. 1971

Ogrodnik oraz człowiek i

dziewczyna do pracy na roli

potrzebni od zaraz. Oferty:

Mielczuszy, Działyn, poczta

Działyn. k 192

Potrzebny uczeń i pomocnik

krawiecki od zaraz. Ogro-

wa 4, m. 6. 1969

Potrzebne hafciarki i ucze-

nia do szycia. W. Jasieńska,

Wrocławska 30. 1950

Cieladnik i ucznia krawiec-

kiego przyjmie z utrzymaniem.

W. Nowaczyk, Buk. 1751

Księgowy bilansista z prakty-

ką w spółdzielniach rolniczo-

handlowych potrzebny od za-

raz. Oferty zgłaszać do „Rolnika”

Jarocin 1728

Księżkowna — księżkowiec

może się zgłosić. Fabryka wyro-

bów drukarskich, Poznań, Narame-

wicka 47. 1772

Grawer lub grawerka na do-

brze płatną posadę w Pozna-

niu potrzebny od zaraz. Zgło-

żenia uprasza się do „Par”.

Poznań, Ratajczaka 7, pod

1.300. 1825

Snuk m. nauczycielki do 12-

letniej dziewczynki na wieś

pod Poznaniem. Zgłoszenia:

Poznań, Sienkiewicza 14, m. 6

od 3 godz. 1803

Akwizytorów reklamowych su-

mniennych, ruchliwych, o do-

brej prezencji, poszukuje po-

ważna instytucja. Oferty z ży-

ciorysiem i powołaniem się na

referencje do „Głosu Wiek-

opolskiego” pod nr 1705.

Szuka posady

Pracznia poszukuje prania. Of.

„Głos Wielkopolski” nr 1970

Przyjmie pranie, cerowanie w

domu, przeróbki i drobne zdy-

czenie. Oferty: „Głos Wiek-

opolski” nr 1970.

Panienci poszukuje posady w

składzie kolonialnym lub dro-

gerijnym od zaraz. Dąbrow-

skiego 56, m. 7. 2036

Księgowy-bilansista, początku-

jący, przyjmie pracę od za-

raz. Oferty: „Par” Poznań, Rata-

czaka 7, pod 1. 340. 2047

Urzednik gospodarczy szuka

posady. Oferty: „Głos Wiek-

opolski” nr 2006.

Rutynowa konfekcja dams-

ka, oraz ubranka do 15 lat

szuka pracy po domach, chę-

tnie wyjazd. Oferty: „Głos

Wielkopolski” nr 1977.

Panna samotna, dobrego do-

mu, referencje, szkoła gospodar-

stwa, przyjmie kurs szycia i

gospodarstwa domowego, chę-

tnie wyjazd. Oferty: „Głos

Wielkopolski” nr 1977.

Kupiec, młody, branży żela-

znej, kilkunastoletnia prak-

tyka, na kierowniczym sta-

nowisku, obeznany z kalku-

lacją itd. poszukuje odpowied-

niej posady w przemyśle lub

handlu. Przyjmie zastępczo

fabryk. Oferty: „Głos Wiek-

opolski” nr 2028.

Kupiec, młody, branży żela-

znej, kilkunastoletnia prak-

tyka, na kierowniczym sta-

nowisku, obeznany z kalku-

lacją itd. poszukuje odpowied-

niej posady w przemyśle lub

handlu. Przyjmie zastępczo

fabryk. Oferty: „Głos Wiek-

opolski” nr 2028.

Kupiec, młody, branży żela-

znej, kilkunastoletnia prak-

tyka, na kierowniczym sta-

nowisku, obeznany z kalku-

lacją itd. poszukuje odpowied-

niej posady w przemyśle lub

handlu. Przyjmie zastępczo

fabryk. Oferty: „Głos Wiek-

opolski” nr 2028.

Kupiec, młody, branży żela-

znej, kilkunastoletnia prak-

tyka, na kierowniczym sta-

nowisku, obeznany z kalku-

lacją itd. poszukuje odpowied-

niej posady w przemyśle lub

handlu. Przyjmie zastępczo

fabryk. Oferty: „Głos Wiek-

opolski” nr 2028.

Kupiec, młody, branży żela-

znej, kilkunastoletnia prak-

tyka, na kierowniczym sta-

nowisku, obeznany z kalku-

lacją itd. poszukuje odpowied-

niej posady w przemyśle lub

handlu. Przyjmie zastępczo

fabryk. Oferty: „Głos Wiek-

opolski” nr 2028.

P. K. O.

V-4499

Biurowo Ogłoszeń cyfrowe w dni powszednie od 8 rano do 13 tej, w soboty od 8 rano do 12 tej w Poznaniu

przy al. Wesoła 10, I piętro — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank

„Spółem” nr 8

Nauka

Stenografia, pisanie maszyną.

Matejki 30, m. 12. 1872

Angielskiego, francuskiego,

niemieckiego, polskiego ucze-

Grottera 6, m. 12. 2053

Szkola tańców Szezerkówna.

Szezerka, al. Marcinkow-

skiego 2a, parter. 898

Kursy pisania na maszynie

metoda słona wszystkich na-

uczni. Piotr Pierzycki, Ma-

szyny biurowe, Poznań, al.

Marcinkowskiego 26. Dla za-

mięjskich kursy listowne.

1030

Osobiste

Młoda, samotna matka odda

noworodka do kulturalnego do-

mu na własność. Of. „Głos

Wielkopolski” nr 1909.

Za długą meza mego Wład-

ysława Karpacza nie odpowia-

dam. Zofia Kupczykowa. 1933

Sprzedaż

Mebel różne okazjonalne. Ma-

zyni mebli — Stefan Janiak

Rybaki 6. 1652

Sprzedaż w różnych gatunkach

kolonialnych użyteczności. Gł.

Gł. Wrocławska 6, hurt-

detal. 599

Maszyny do pisania. Kierowa-

nia, Koczanowicz Ska.

Płac Wolności 13 (obok 3-o

Maja). 1663

Maszyny biurowe. Pierzycki,

Poznań, Marcinkowskiego 26.

kupno — sprzedaż — napra-

wa. 1031

Cement, wapno hydrauliczne

wapnowo do transportu szybka

Zjednoczenie Fabryk Cemen-

tu. Poznań, Paderewskiego

(dawn. Nowa) 1 m. 5. 1263

Hurt Galanterii J. Nowicka

— Ska. Św. Marcin 6, I ptr.

1141

Samochód półciężarowy, stan

b. dobry. Of. „Głos Wkp.”

nr 1897.

Radio 5-lampowe z adapterem.

Of. „Głos Wkp.” nr 1775.

Iskrowe materiały, węzelniki,

izolatory, podzespoły w dużym

wyborze. Kwintkiewicz, Pół-

wiejska 35. 2056

Radio, odbiorniki, lampy ra-

diowe kupuje, sprzedaje, przy-

jmuje wszelkie lampy do ba-

dan. Zygmunt Liebig, Poz-

nań, Kraszewskiego 95. 1761

Wielkie pióra reperuje szyb-

ko, fachowo. W. Chrzanowski,

plac Wolności 2. 1407

Radioaparaty, anody, akumu-

latory baterie najtańsze —

Radiomechanika, Poznań Św.

Marcin 25, tel. 12-38. 1943

Wyroby stalowe, brzozyty na-

czytniki, szczytki, nakrycia

stalowe, latarki kieszonkowe,

baterie, żaróweczki itp. kupuje

— sprzedaje St. Kargę i W.

Lijewski, Wrocławska 28/29,

tel. 39-67. 1650

Futro męskie, nutria, czarne,

karakulowy kolier, pel-

erka, szczytki, koty, czap-

ka, mufka, brzozyty, futro

na sprzedaż. Mickiewicz 20

m. 6. 2005

Futro damskie, 4000, futro

karakulowe, 17000, ubranie

3000, futro męskie, kolier

wydrza, dobrym stanie. Zgło-

żenia Marcin 13, m. 4. 1998

Kamienica przy Starym Ry-

нку, trzy składy, 2 300 000, ka-

mienica uszkodzona, trzy

składy, 1 500 000. Zgłoszenia

Matejki, Poznań, Św. Mar-

cin 13. 1997

Dom przy Starym Ryнку. Of.

„Głos Wielkopolski” nr 1890.

Wielkie w rolkach sprzedam.

Wrocławska 9 m. 6. 1862

Super 5-lampowy „Blaupunkt”

przed zmianą. Focha 186a m. 3

od 16. 1898

Krawaty i szale „Rokoko”

przedaje hurtm. Wytwórnia

Krawatów „Rokoko” — Poz-

nań, Ogrodowa 4, tel. 23-32.

1079

Sprzedam 2 łóżka białe, żel-

azne i krzesła. Śniadeckich

30, m. 9. 2055

Wizytowy garnitur, nowy,

przedwojenny. Owczarnia, kra-

wiec, Mieleckiego 31. 2059

Sprzedam 4 miesięcznego „Ja-

ma”, wagę wskazówkową,

jednostromą. Kopernika 10,

m. 3. 2057

Łóżko metalowe, białe z ma-

teracjami. Półwiejska 4, m. 5.

2053

Kasa National, sześcioliczn-

kowa, okazjonalnie na sprzedaż.

Warsztat naprawy maszyn

biurowych. Lewandowski, Pół-

wiejska 11. 2050

Westfalia biała, w dobrym

stanie sprzedam. Adres wska-

że „Par”, Ratajczaka 7, pod

1. 347. 2045

Płoc stalowy, szafa do

rzeczy, łóżko, łóżko. Wroc-

ławska 17, m. 2. 2041

Radio 3 lampowe, przed zmia-

ną, sprzedam. Szewska 9 m.

18. 2038

Magiel ręczny i wąż ogrod-

owy, długość 20 m. Grunwald-

zka 27 w podwórzu. 2037

Dwany bouclé. Czerwonej

Armii 5, m. 8. od 15-17. 2036

Reol, stoł do spożywania

Oferty: „Głos Wielkopolski”

nr 2021.

Powózka, platforma na gu-

mach sprzedam. M. Focha 163.

Restauracja. 2015

Cholewki, cholewki kapce, go-

towe, mrowe, ceny fabryczne.

St. Gawroński, Pracownia

cholewki. Niegolewskich 77.

2013

Cyroskop — nowoczesny —

okazuje Rynek Łazarski 21.

2011

Pianino Bettina, białego li-

st. dobrym stanie. Luboń Ko-

ścielna 5. 2019

Dwie lub jedna morze ziemi,

około Szlaka w Poznaniu,

sprzedam. Oferty: „Głos Wiek-

opolski” nr 1991.

4 okna skrzynkowe, 104-180,

tapczan pluszowy, sprzedam.

Grodziska 6, m. 1. 1992

Sprzedam do cięcia papieru

maszynę, pół format. Skrzyta

6, m. 2. 1983

Zbiory znaczków, tanio sprze-

dam. Za Bramą 7, m. 10.

1986

Narzędzia kowalskie i dwie

cielne krowy sprzedam Skrzy-

żak. Szreniawa, poczta Św.

Morknisi, pow. Poznań. 1985

Szkło, porcelana restauracji

na noże, widelce, nóżki, cy-

lindry do lamp, poleca Marian Lesi-

ński, Żydowska 33. 1966

Zakłady Sity, Światła i Wo-

dy, stoł. m. Poznań, Grobla

10, maja do sprzedania około

250 ton bardzo zużytych ce-

gieł ogniotrwałych, nadają-

cych się do zmielenia na ma-

kę szamotową. k 188

P. K. O.

V-4499

Biurowo Ogłoszeń cyfrowe w dni powszednie od 8 rano do 13 tej, w soboty od 8 rano do 12 tej w Poznaniu

przy al. Wesoła 10, I piętro — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank

„Spółem” nr 8

Nauka

Stenografia, pisanie maszyną.

Matejki 30, m. 12. 1872

Angielskiego, francuskiego,

niemieckiego, polskiego ucze-

Grottera 6, m. 12. 2053

Szkola tańców Szezerkówna.

Szezerka, al. Marcinkow-

skiego 2a, parter. 898

Kursy pisania na maszynie

metoda słona wszystkich na-

uczni. Piotr Pierzycki, Ma-

szyny biurowe, Poznań, al.

Marcinkowskiego 26. Dla za-

mięjskich kursy listowne.

1030

Osobiste

Młoda, samotna matka odda

noworodka do kulturalnego do-

mu na własność. Of. „Głos

Wielkopolski” nr 1909.

Za długą meza mego Wład-

ysława Karpacza nie odpowia-

dam. Zofia Kupczykowa. 1933

Sprzedaż

Mebel różne okazjonalne. Ma-

zyni mebli — Stefan Janiak

Rybaki 6. 1652

Sprzedaż w różnych gatunkach

kolonialnych użyteczności. Gł.

Gł. Wrocławska 6, hurt-

detal. 599

Maszyny do pisania. Kierowa-

nia, Koczanowicz Ska.

Płac Wolności 13 (obok 3-o

Maja). 1663

Maszyny biurowe. Pierzycki,

Poznań, Marcinkowskiego 26.

kupno — sprzedaż — napra-

wa. 1031

Cement, wapno hydrauliczne

wapnowo do transportu szybka

Zjednoczenie Fabryk Cemen-

tu. Poznań, Paderewskiego

(dawn. Nowa) 1 m. 5. 1263

Hurt Galanterii J. Nowicka

— Ska. Św. Marcin 6, I ptr.

1141

Samochód półciężarowy, stan

b. dobry. Of. „Głos Wkp.”

nr 1897.

Radio 5-lampowe z adapterem.

Of. „Głos Wkp.” nr 1775.

Iskrowe materiały, węzelniki,

izolatory, podzespoły w dużym

wyborze. Kwintkiewicz, Pół-

wiejska 35. 2056

Radio, odbiorniki, lampy ra-

diowe kupuje, sprzedaje, przy-

jmuje wszelkie lampy do ba-

dan. Zygmunt Liebig, Poz-

nań, Kraszewskiego 95. 1761

Wielkie pióra reperuje szyb-

ko, fachowo. W. Chrzanowski,

plac Wolności 2. 1407

Radioaparaty, anody, akumu-

latory baterie najtańsze —

Radiomechanika, Poznań Św.

Marcin 25, tel. 12-38. 1943

Wyroby stalowe, brzozyty na-

czytniki, szczytki, nakrycia

stalowe, latarki kieszonkowe,

baterie, żaróweczki itp. kupuje

— sprzedaje St. Kargę i W.

Lijewski, Wrocławska 28/29,

tel. 39-67. 1650

Futro męskie, nutria, czarne,

karakulowy kolier, pel-

erka, szczytki, koty, czap-

ka, mufka, brzozyty, futro

na sprzedaż. Mickiewicz 20

m. 6. 2005

Futro damskie, 4000, futro

karakulowe, 17000, ubranie

3000, futro męskie, kolier

wydrza, dobrym stanie. Zgło-

żenia Marcin 13, m. 4. 1998

Kamienica przy Starym Ry-

нку, trzy składy, 2 300 000, ka-

mienica uszkodzona, trzy

składy, 1 500 000. Zgłoszenia

Matejki, Poznań, Św. Mar-

cin 13. 1997

Dom przy Starym Ryнку. Of.

„Głos Wielkopolski” nr 1890.

Wielkie w rolkach sprzedam.

Wrocławska 9 m. 6. 1862

Super 5-lampowy „Blaupunkt”

przed zmianą. Focha 186a m. 3

od 16. 1898

Krawaty i szale „Rokoko”

przedaje hurtm. Wytwórnia

Krawatów „Rokoko” — Poz-

nań, Ogrodowa 4, tel. 23-32.

1079

Sprzedam 2 łóżka białe, żel-

azne i krzesła. Śniadeckich

30, m. 9. 2055

Wizytowy garnitur, nowy,

przedwojenny. Owczarnia, kra-

wiec, Mieleckiego 31. 2059

Sprzedam 4 miesięcznego „Ja-

ma”, wagę wskazówkową,

jednostromą. Kopernika 10,

m. 3. 2057

Łóżko metalowe, białe z ma-

teracjami. Półwiejska 4, m. 5.

2053

Kasa National, sześcioliczn-

kowa, okazjonalnie na sprzedaż.

Warsztat naprawy maszyn

biurowych. Lewandowski, Pół-

wiejska 11. 2050

Westfalia biała, w dobrym

stanie sprzedam. Adres wska-

że „Par”, Ratajczaka 7, pod

1. 347. 2045

Płoc stalowy, szafa do

rzeczy, łóżko, łóżko. Wroc-

ławska 17, m. 2. 2041

Radio 3 lampowe, przed zmia-

ną, sprzedam. Szewska 9 m.

18. 2038

P. K. O.

V-4499

Biurowo Ogłoszeń cyfrowe w dni powszednie od 8 rano do 13 tej, w soboty od 8 rano do 12 tej w Poznaniu

przy al. Wesoła 10, I piętro — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank

„Spółem” nr 8

Nauka

Stenografia, pisanie maszyną.

Matejki 30, m. 12. 1872

Angielskiego, francuskiego,

niemieckiego, polskiego ucze-

Grottera